

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 56 (12 135)

Poznań, wtorek 6 marca 1984

Wyd. AB

Cena 5 zł

GŁOS WIELKOPOLSKI

Z DOCENTEM
ANDRZEJEM KIJOWSKIM
PRODZIEKANEM WYDZIAŁU
PRAWA I ADMINISTRACJI
UAM W POZNANIU

PRAWA NIE NALEŻY SIĘ BAĆ

— Przedstawiać pana czytelnikom nie muszę. Publikowane w dodatku „Sprawy nie tylko Młodych” pańskie felietony przybliżają im nie tylko prawo,



ale i autora. Więcej do rzeczy: w minionych dwóch latach wydano w Polsce 108 ustaw i 5 dekrety, którym towarzyszyły oczywiście liczne akty wykonawcze. Tylko w 1982 roku było ich 398. Wszystkie te zmiany ustrojowe, reformy gospodarcze, polityki społecznej, nauki, oświaty i kultury, zjawisk patologii społecznej. To tyle co ja, zwyczajny obywatel, o tym wiem. I oto zaczynam się niepokoić tą lawiną prawa, którego nie znam, szczególnie gdy wiem, że ta nieznajomość nie chroni mnie przed odpowiedzialnością.

— Ignorantia iuris nocet — nieznajomość prawa szkodzi — to rzeczywiście niezmienne założenie praktyki prawniczej. Przyznanie obywatelowi pełnej możliwości skutecznego powoływania się na nieznajomość prawa nie wchodzi w grę. Prowadziłoby to bowiem do uzależnienia obywateli od prawa od woli jego adresatów, a więc od podważenia roli prawa jako regulatora życia społecznego. Tymczasem pewność, stabilność i skuteczność prawa to jego najcenniejsze wartości.

Jeżeli zatem moc obowiązująca norm prawnych nie może zależeć od indywidualnej ich znajomości, to konieczne staje się przyjęcie zasady powszechnej znajomości norm prawnych należących do ustanowionych i opublikowanych. Wprawdzie Konstytucja nakazuje obywatelom przestrzegać przepisów prawa, a to wymaga ich uprzedniej znajomości, lecz nałożenie podobnego obowiązku trudno identyfikować z jego spełnieniem. Zasada powszechnej znajomości prawa jest więc prawną fikcją.

— Zatem co robić — zignorować to wszystko? — Nie trzeba lekceważyć, ani tym bardziej bać się prawa, lecz poznawać je. — Obawiać się, z których się zwierzyłem nie są jednak tylko moim udziałem. Niektórzy na ten „zalew” prawa patrzą zupełnie beznadziejnie.

— Rzeczywiście, w okresie tak intensywnej „produkcji” aktów prawnych z jaką obecnie mamy do czynienia, może powstawać uczucie beznadziejności. Jeśli nawet „produkcja” ta jest wynikiem zasadniczej odnowy wszystkich niemal dziedzin naszego życia, to ów wynik zaczyna kojarzyć się z przysłowiową kleską urodzaju. Bieżące śledzenie procesu prawotwórstwa przekracza już fizyczną zdolność osób choćby z komputerową pamięcią. A przecież świadomie pomijam tu tak zwane prawo powielaczowe czyli różnego rodzaju

Dokończenie na str. 4

Wybory do Rady Najwyższej manifestacją politycznej jedności narodu radzieckiego

(PAP) W Związku Radzieckim odbyły się w niedzielę wybory do Rady Najwyższej, która w radzieckim systemie politycznym jest najwyższym organem władzy państwowej. Stały się one prawdziwą manifestacją jedności politycznej narodu radzieckiego, jego poparcia dla programu KPZR, który stał się platformą wyborczą ukierunkowaną na wysiłki całego społeczeństwa w budowie dojrzałego socjalizmu.

4 marca, w dniu wyborów lokale wyborcze w całym Związku Radzieckim otwarte były od godziny 6 rano do 22. Od pierwszych godzin głosowania frekwencja wyborcza była bardzo wysoka. W Moskwie na przykład do godziny 12 obywateli obywatelski spełniło blisko 90 procent uprawniających do głosowania. Podobnie było w innych miastach.

Terytorium Związku Radzieckiego rozciąga się na 11 stref czasowych. Stąd też na Dalekim Wschodzie głosowanie rozpoczęło się już w sobotę o godzinie 20 czasu moskiewskiego.

na ogromnych przestrzeniach Syberii i dalekiej północy wyborcy udawali się do swoich lokali wyborczych samolotami, pociągami, autobusami, a także na przemyśle, w rejonach górskich, gdzie oddanie głosu mieszkańcom tych rejonów zmobilizowano też śmigłowce, specjalne samoloty, pojazdy gasienicowe i inne środki transportu. Mieszkańcy wielu miejscowości udawali się do lokali wyborczych zbiorowo, często z orkiestrą i transparentami.

Głosowanie przebiegało wszędzie w uroczystej atmosferze, szczególnym przeżyciem było ono dla wielu milionów młodych ludzi, którzy po raz pierwszy spełniali ten obowiązek obywatelski.

W miarę jak w poszczególnych strefach czasowych zamknięto lokale wyborcze, wyniki głosowania przekazywane były drogą telegraficzną lub telefoniczną do Centralnej Komisji Wyborczej w Moskwie, gdzie elektroniczne maszyny obliczeniowe dokonywały ich ostatecznego podsumo-

wania. Radio i telewizja ZSRR informowały na bieżąco o przebiegu głosowania w całym kraju. Centralna telewizja przeprowadziła reportaż z Kujbyszewskiego Okręgu Wyborczego Moskwy, gdzie głosował sekretarz generalny KC KPZR, Konstantin Czernienko oraz z Okręgu Krasnojarskiego, gdzie oddał swój głos członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikołaj Tichonow.

Liczni wyborcy po oddaniu głosu stwierdzali w wypowiedziach przed kamerami telewizyjnymi i mikrofonami radiowymi, iż traktują swój udział w wyborach również jako formę poparcia dla pokojowej polityki KPZR i jej wysiłków zmierzających do zapobieżenia wojnie nuklearnej.

Centralna Komisja Wyborcza podała wieczorem, że do godz. 18.00 czasu moskiewskiego, tj. 4 godziny przed zamknięciem lokali wyborczych, swoje głosy oddało 99,59 proc. wyborców.

Wywiad Z. Messnera

Nastal czas opracowania długofalowej strategii rozwoju

(PAP) Poniedziałkowa „Trybuna Ludu” publikuje obszerny wywiad z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, wicepremierem Zbigniewem Messnerem pt. „Gospodarka to system naczyń połączonych”. Rozmowa poświęcona jest u-

warunkowaniom rozwoju gospodarki w br. i w następnych latach.

Wicepremier zaznaczył na wstępie, iż ubiegły rok przyniósł sporo pozytywnych zjawisk. Zaliczył do nich przede-

Dokończenie na str. 2

H. Jabłoński przewodniczył posiedzeniu

Prezydium Rady Naczelnej

ZBoWiD przed wyborami do rad

(PAP) 5 marca odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Rady Naczelnej ZBoWiD — organizacji kombatanckiej, skupiającej w swych szeregach ponad 700 000 członków, uczestników walk o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Tematem obrad, którym przewodniczył prezes Rady Naczelnej ZBoWiD, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński była ocena zakończonych w tych dniach kampanii sprawozdawczo-wyborczej w ogniwach ZBoWiD, stan

przygotowań do VII Kongresu tej organizacji a także udział środowiska w zbliżających się wyborach do rad narodowych. Przyjęto sprawozdanie Zarządu Głównego Związku z wykonania budżetu za rok ubiegły oraz zatwierdzono budżet ZBoWiD na rok bieżący.

Dla omówienia m. in. spraw kongresowych postanowiono zwołać 21 marca w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej i Zarządu Głównego ZBoWiD. Do udziału w nim zaproszeni zostaną także prezesi zarządów wojewódzkich związku.

18 — 25 marca

Repertuarowo — wykonawcze atrakcje 24 „Wiosny Muzycznej”

INFORMACJA WŁASNA

Osiem dni — od 18 do 25 marca — potrwa tegoroczna, dwudziesta czwarta „Poznańska Wiosna Muzyczna”. Program kolejnego Festiwalu Polskiej Muzyki Współczesnej zdaje się zapowiadać imprezę atrakcyjną zarówno pod względem doboru wykonawców jak i zestawu proponowanych dzieł.

Dokończenie na str. 5

Fotografia w kryminalistyce



Współczesna kryminalistyka jest narzędziem niezwykle pomocnym przy ujawnianiu, zabezpieczaniu i badaniu rzeczowo-materiałnym dowodów przestępstw. W swojej pracy korzysta z pomocy wielu gałęzi nauki. Ważną rolę odgrywa fotografia i film, które dokumentują poszczególne badania i czynności w śledztwie. Na zdjęciu: fotografowanie śladów linii papilarnych w pracowni fotograficznej Wydziału Kryminalistyki WUSW w Poznaniu.

Fot „Głos” — R. Królak

H. Kohl wzywa do poprawy stosunków między ZSRR i USA

(PAP) Przebywający z wizytą w USA kanclerz RFN Helmut Kohl opowiedział się za poprawą stosunków radziecko-amerykańskich.

W niedzielę, w przeddzień rozmów w Białym Domu z prezydentem Ronaldem Reaganem, szef rządu zachodniemieckiego udzielił wywiadu stacji telewizyjnej NBC, w którym wezwał Stany Zjednoczone i Związek Radziecki do rozmów na najwyższym szczeblu, podkreślając, iż „szczyt” ten powinien być dobrze przygotowany. „Jest sprawą wielkiej wagi, aby dialog taki się odbył, ponieważ sytuacja jest bardzo delikatna... — zaznaczył, Kan-

clerz stwierdził, że sprawy zachowania pokoju, wolności są tak ważne, iż należy wykorzystywać każdą okazję. Zdaniem Kohla, ewentualne spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR, Konstantina Czernienki i prezydenta USA, Ronalda Reagana służyłoby temu celowi.

Zapytany na temat szans wznowienia negocjacji w sprawie redukcji broni strategicznych i podskoków średniego zasięgu przed listopadowymi wyborami prezydenckimi w USA, H. Kohl oświadczył, że nie należy tracić czasu, ani czekać na wybory, by podjąć te rozmowy.

Spotkanie E. Łukasika z działaczami ZBZZ

Popularyzowanie tradycji naszej ludowej armii

INFORMACJA WŁASNA
I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Edward Łukasik spotkał się wczoraj z 6-osobową delegacją Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych.

Prezes ZW ZBZZ — pułkownik w stanie spoczynku Henryk Kudła przedstawił dotychczasową działalność tej organizacji istniejącej od roku 1981 i zrzeszającej w Poznańskim ponad 1500 członków — przeniesionych do rezerwy lub w stan spoczynku oficerów, chorążych i podoficerów zawodowych Wojska Polskiego.

Działalność wewnątrzorganizacyjną — powiedział prezes ZW — jest ukierunkowana na kształtowanie zaangażowanych postaw członków i ich konsolidację wokół zadań wynikających dla związku z aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju i regionie. ZBZZ włączył się w minionym roku do obchodów 40-lecia ludowego Wojska Polskiego popularyzując wśród mieszkańców województwa poznańskiego, a zwłaszcza w środowiskach młodzieżowych, tradycje naszej armii.

Członkowie związku zebrali również spore fundusze na budowę pomników: Szpitala Matki-Polki oraz Poległym za Utrwalenie Władzy Ludowej. Przedstawiono także dotychczasową działalność socjalno-bytową związku.

Przedstawiciele ZBZZ wysunęli również postulat powołania na szczeblu wojewódzkim specjalnej komisji koordynującej działalność społecznych organizacji paramilitarnych i kombatanckich.

Do poruszonych przez działaczy ZBZZ problemów ustosunkował się Edward Łukasik. Związek tworzył się z autentycznej potrzeby byłych żołnierzy zawodowych — powiedział I sekretarz KW — i ostatecznie okrzepł organizacyjnie. Szczególnie cenne są działania dotyczące patriotyczno-obronnego wychowania młodzieży, szeroko pojętej edukacji historycznej społeczeństwa. Liczymy, że teraz członkowie Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych włączyć się czynnie do kampanii wyborczej do rad narodowych oraz do obchodów 40-lecia Polski Ludowej. (lad)

Przed IX Kongresem ZSL

Kultura na wsi

(PAP) Na kolejnym konsultacyjnym spotkaniu delegatów na IX Kongres ZSL zebrał się wczoraj w Warszawie przedstawiciel środowiska działaczy kultury z całego kraju.

Przedmiotem ich obrad były problemy upowszechniania kultury w środowisku wiejskim oraz najważniejsze kierunki działalności kulturalnej ZSL w świetle projektów podstawowych dokumentów przygotowanych na IX Kongres stronnictwa.

Trzęsienie ziemi w ZSRR

(PAP) Agencja TASS podała, iż w niedzielę o godz. 13.01 czasu moskiewskiego w Czeczeńsko - Inguskiej ASRR wystąpiło trzęsienie ziemi. Epicentrum wstrząsów, których siła wynosiła 4—5 stopni, znajdowało się na północny zachód od stolicy republiki — miasta Groznyj.

Droga do pokoju

Siła zgromadzonej i przechowywanej obecnie broni jądrowej jest tak wielka, że mogłaby kilkadziesiąt razy zniszczyć świat. To jeden z przerażających faktów współczesności, który wszystkim rządów i narodów winien nakazywać dążenie do stworzenia gwarancji dla przyszłości bez groźby wojen.

O takie właśnie gwarancje od lat zabiegają kraje socjalistyczne, dla których pokój jest wartością wymagającą szczególnej troski. Jej przejawem — liczne inicjatywy sprzyjające zahamowaniu wyścigu zbrojeń i odprężeniu. Najbardziej znaczące w tym względzie propozycje Związku Radzieckiego przyrównuje się do dłoni wyciągniętej w geście dobrej woli w stronę Zachodu.

Tak też określić można fra-

gment przemówienia sekretarza generalnego KC KPZR — Konstantina Czernienki (do wyborców z kujbyszewskiego rejonu Moskwy), dotyczący sta-

nowiska ZSRR w sprawie stosunków między państwami dysponującymi bronią jądrową. Zostało ono sformułowane w sześciu punktach, zaś każdy z nich proponuje się przedyskutować na forum międzynarodowym. Wskazując na tendencje pozytywne pojawiające się w świadomości społeczeństw i niektórych polityków na Zachodzie, mowa wyrzuciła nadzieję, że „koniec końców uda

OD GŁOSY

Wskazując na tendencje pozytywne pojawiające się w świadomości społeczeństw i niektórych polityków na Zachodzie, mowa wyrzuciła nadzieję, że „koniec końców uda

się znów obrócić bieg wydarzeń w kierunku utrwalenia pokoju, ograniczenia wyścigu zbrojeń i rozwoju międzynarodowej współpracy.”

Związek Radziecki oczekuje, iż Stany Zjednoczone nie poprzestaną na pokojowo brzmiących oświadczeniach, iż czynnem udowodnią swoje umiłowanie pokoju. Jeśli tak się stanie — świat spokojniej będzie mógł spoglądać w przyszłość. Niestety, impas w stosunkach Wschód — Zachód trwa, a administracja prezydenta R. Reagana rozszerza wyścig zbrojeń z Ziemi na Kosmos, chcąc rakowania rozbrojenia z ZSRR prowadzić z pozycji siły.

Mimo tego, Związek Radziecki wspólnie z innymi krajami socjalistycznymi nie zrezygnuje ze starań o pokój, o rozbrojenie. Bo tylko wtedy prowadzić drogą omijającą niebezpieczeństwo katastrofy nuklearnej.

ANDRZEJ PIECHOCKI

W POZNANIU

Apel o pokój

(Inf. wł.) Wczoraj w Poznaniu odbyło się plenum ZW Ligi Kobiet Polskich, w których udział wzięli działaczkę z Poznania. Obecny był także sekretarz KW PZPR Jan Mielcarek oraz przedstawiciele PRON. Referat problemowy o roli Ligi Kobiet Polskich w społeczeństwie socjalistycznym wygłosiła Maria Roszakowa. W czasie dyskusji kobiety mówiły o potrzebie obywatelskiego wychowania dzieci i młodzieży, niezbędnej aktywizacji do działań niosących pomoc rodzinie. Kobiety opowiedziały się za społeczną działalnością w PRON. Poruszono także problemy aktywizacji środowisk kobiecych i ich udziału w wyborach oraz w związkach zawodowych.

Na zakończenie zgromadzone kobiety wobec skomplikowanej sytuacji międzynarodowej podjęły apel, w którym domagają się utrzymania pokoju na świecie. (bg)

Spotkanie z kobietami

(Inf. wł.) Zbliżający się Międzynarodowy Dzień Kobiet stał się okazją do spotkania działaczek stronnictwa województwa poznańskiego z prezesem WK ZSL, Tadeuszem Zajacem oraz kierownictwem WK. Odbyło się ono wczoraj w Poznaniu. Nawiazywano na nim do roli kobiet w ruchu ludowym, do ich działalności w życiu społeczno-politycznym oraz pracy codziennej. Poruszano także wiele problemów gospodarczych, z którymi kobiety — poprzez swoje delegatki — zamierzają wystąpić podczas obrad zbliżającego się IX Kongresu ZSL.

Obdarowane kwiatami uczestniczki spotkania spędziły wczorajsze przedpołudnie na swobodnej dyskusji, opowiadaniu anegdot oraz występach kapeli „Zza winkla”. (zd)

Niebezpieczna sytuacja w Ameryce Środkowej

Zaminowanie portów Nikaragui

(PAP) Nowa i niebezpieczna sytuacja wytworzyła się w Ameryce Środkowej po zaminowaniu w ostatnich dniach dwóch głównych portów nikaraguańskich. Dokonały tego ugrupowania kontrewolucyjne, ale odpowiedzialność ponoszą — jak stwierdzają przedstawiciele rządu w Managui — Stany Zjednoczone.

Jest to początek amerykańskiej blokady wojskowej przeciwko Nikaragui — stwierdził koordynator rządowy, Daniel Ortega Saavedra po zaminowaniu portu Bluefields na wybrzeżu atlantyckim. W podobnej sytuacji znalazł się również główny port nikaraguański po stronie Pacyfiku — Corinto.

Obecnie zaistniało zagrożenie dla żeglugi morskiej wzdłuż całego wybrzeża nikaraguańskich, które może rozciągnąć się też na dalsze wody przybrzeżne Ameryki Środkowej. Wynika to z tego, że prądy morskie mogą rozrzucić miny na znacznym obszarze wodnym.

Minister spraw zagranicznych Nikaragui, Miguel d'Escoto w nocy skierowanej do sekretarza stanu USA, George Shultza zaalarmował, że instalacja min spowodowała poważne zagrożenie dla międzynarodowej żeglugi morskiej. Przyniosły one już pierwsze straty w ludziach i szkody materialne. Rannych zostało 7 marynarzy nikaraguańskich, dwu innych zaginęło, uszkodzeniu uległy 3 kutry Nikaragui a jeden zatopiono.

Zdaniem d'Escoto bezpośrednia odpowiedzialność za zaminowanie portów ponosi kontrewolucyjna organizacja „Sojusz Rewolucyjno-Demokratyczny” (ARDE) działająca od strony Kostaryki pod dowództwem Edena Pastory, obecna aktywizacja „ARDE” nastąpiła po ostatnich negocjacjach zjednoczeniowych z innym ugrupowaniem antysandinińskim „Demokratyczna Siła Nikaraguańska” (FDN) operująca z Hondurasu na północnych terenach nikaraguańskich.

J. Kadar przyjął L. Sztrougała

(PAP) Pierwszy sekretarz KC WSPR, Janos Kadar przyjął w poniedziałek premiera rządu federalnego CSRS, Lubomira Sztrougała.

Podczas rozmowy, w której uczestniczył premier WRL, Gyoergy Lazar omówiono aktualne problemy sytuacji międzynarodowej i możliwości dalszego wszechstronnego

rozwoju węgiersko-czechosłowackich stosunków politycznych i gospodarczych. Strony wyraziły przekonanie, że dalsza rozbudowa wzajemnie korzystnej współpracy między obu państwami stanowić będzie efektywny wkład w pogłębienie przyjaźni i zaufania między narodami oraz przyczyni się do umocnienia jednolitej wspólnoty socjalistycznej.

F. Mitterrand w Londynie

(PAP) W poniedziałek przybył do Londynu prezydent Francji, Francois Mitterrand w celu przeprowadzenia konsultacji z premierem W. Brytanii, Margaret Thatcher, na temat problemów dotyczących przede wszystkim reformy systemu finansowego EWG.

W bieżącym półroczu Francja pełni funkcje kierownicze w organach EWG. Mitterrand

podejmuje wysiłki by rozwiązać nawarstwiające się już od dawna trudne zagadnienia finansowe i rolne wspólnoty, które zdaniem wielu komentatorów znalazły się już w takim stadium, że jeśliby zapowiedziane na 19-20 marca w Brukseli spotkanie na szczycie zakończyło się fiaskiem, to mogłoby to oznaczać bankructwo całej organizacji.

Chińska delegacja wojskowa w USA

(PAP) W Waszyngtonie przebywa z wizytą chińska delegacja wojskowa. Jak pisze prasa amerykańska, rozmowy delegacji chińskiej z przedstawicieli

Amerykańskich kół przemysłowych koncentrują się wokół zagadnień związanych z przygotowaniem do zapowiedzianej na czerwiec wizyty ministra obrony Chin, Zhang Aipinga (Czang Aj-ping) w USA. Omawiana jest również sprawa amerykańskich dostaw wojskowych dla Chin.

Różnokolorowe kartki na benzynę

INFORMACJA WŁASNA

„Życie Warszawy” z dnia 2 marca podało szczegóły planowanych zmian w sprzedaży benzyny.

Jak wynika z tej informacji najpóźniej od 15 marca Państwowy Zakład Ubezpieczeń zacznie rozprawdzać kartki benzynowe dla prywatnych właścicieli pojazdów. Kartki będą w różnych kolorach: zielone z brązowymi pasami u poważniac będą do tankowania motorowerów, zielone — do motocykli, różowe — do samochodów osobowych z silnikami do 900 ccm, a fioletowe do samochodów z silnikami powyżej 900 ccm. Ważne one będą od 1 kwietnia br. do 31 marca 1985. Cyframi rzymskimi oznaczono na nich miesiące, ale nie podano litrów przysługującej benzyny. Ilości te będzie ustalać operatywnie GIGE.

W drugim kwartale ma się zwiększyć przydział etyliny. Najprawdopodobniej do wo-

zów z silnikami do 900 ccm tankować będzie można 3 razy miesięcznie po 8 litrów, co w kwartale czyni 72 litry (dotychczas 70 litrów). Samochody z większymi silnikami tankować będą 3 razy po 12 litrów. Natomiast motocykle — 3 razy po 3 litry miesięcznie, a motorowery 3 razy po 1 litrze.

Prywatni właściciele wozów dostawczych i ciężarowych otrzymają dodatkowo po 1 lub 2 kartki — zależnie od tonażu samochodu.

Cena jednej kartki została ustalona na 40 zł. Inspektoraty PZU wydawać je będą na podstawie dowodów rejestracyjnych, w których będzie odnotowany fakt pobrania kartki, oraz dowodu wpłaty przynajmniej pierwszej raty ubezpieczenia komunikacyjnego. Kartka ważna będzie w całym kraju przez określony miesiąc, GIGE może jednak przedłużyć ważność kuponów.

(o-wan)

40 Sesja Komisji Praw Człowieka ONZ

Potępienie militarystycznej polityki

(PAP) Już pierwszy miesiąc obrad 40 sesji Komisji Praw Człowieka ONZ — luty 1984 — mógłby być kolejną lekcją pogłową, służącą ocenie tego jak Zachód pojmuje realizację praw człowieka. Obrady komisji ponownie pokazały, że głównym państwem Zachodu, szczególnie USA, nie tyle chodzi o realizację praw człowieka, co wykorzystanie zarówno ich, jak i forum Komisji Praw Człowieka ONZ do realizacji własnej polityki, choćby godziła ona w prawa człowieka. Jak dalece przy tym ignoruje się opinię publiczną, postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych, czy decyzje Zgromadzenia Ogólnego NZ, może świadczyć przykład wniesienia przez USA własnego projektu rezolucji, która m. in. wzywa wszystkie państwa do ścisłego przestrzegania

suwerenności, niezależności i terytorialnej integralności Grenady. Projekt ten wniósł USA same — nie poparło go żadne państwo. Widać Wazzyngton do tego już nie zdołał nakłonić swoich sojuszników. Ale też chyba w praktyce ONZ nie było jeszcze takie go wydarzenia, że państwo, które napadło na jakiś kraj, składa potem na forum jedno go z organów ONZ projekt rezolucji wzywający do poszanowania suwerenności napadniętego przez siebie kraju.

W lutym najwięcej uwagi członkowie komisji (jest ich 43, Polska w tym roku nie jest członkiem, tylko ma status obserwatora) poświęcili problematyce sytuacji narodu palestyńskiego i sytuacji w Afryce Południowej.

Liban anulował traktat pokojowy z Izraelem

(PAP) W poniedziałek o godz. 13 czasu lokalnego samoloty izraelskie ponownie zaatakowały położone w pobliżu Bejrutu, górskie rejony Libanu. Ostrzeliwano okolice Aley-Bhamdun.

Był to już drugi w tym samym dniu atak lotnictwa izraelskiego na te okolice, obciążone przez siły opozycji li-

bańskiej. Pierwszy rozpoczął się w godzinach rannych.

Agencja AFP, powołując się na doniesienia radia bejruckiego informuje, że w poniedziałek na posiedzeniu nadzwyczajnym libańska Rada Ministrów powzięła decyzję o anulowaniu libańsko-izraelskiego porozumienia z 17 maja ubiegłego roku.

Przybędzie około 4 500 łóżek

Budownictwo szpitalne w 1984 r.

(PAP) Planowanie rozmia- row budownictwa szpitalnego przypominało dotąd nierzadko włożenie z fusów. Ostatnie je dnak trzy lata przyniosły ustabilizowanie tego budownictwa na nie najgorszym poziomie choć dalekim jeszcze od zaspokojenia potrzeb służby zdrowia. Świadczy o tym liczba oddanych łóżek w 1981 — 4 500, w 1982 — prawie 5 500 i w 1983 — ponad 4 700. Jest to więc wyraźny postęp wobec 1980 r., kiedy to szpitalnictwo uzyskało niecałe 2 000 łóżek.

Departament Inwestycji Ministerstwa Zdrowia i Opieki

Spółecznej podjął zbilansowanie realnych możliwości budownictwa szpitalnego w br.; wynika z tego, że przybędzie nam 4 500 łóżek.

Ogółem w 1984 r. kontynuowana będzie budowa 55 szpitali i 37 pawilonów o łącznej liczbie ponad 40 000 łóżek. Warto tu przypomnieć, że przeciętny koszt jednego tylko łóżka szpitalnego wynosi 5-6 mln zł. Tak więc budowa 500 łóżkowego szpitala wymaga nakładów 3 mld zł. Konieczne jest więc nie tylko przyspieszenie budowy szpitala i terminowe ich przekazywanie użytkownikom, ale także ich maksymalne wykorzystanie.

G. Hart wygrał w Maine

(PAP) Senator Gary Hart odniósł kolejne niespodziewane zwycięstwo nad b. wiceprezydentem USA, Walterem Mondalem, Zgromadzenia działaczy partii demokratycznych w stanie Maine wybrały w niedzielę Gary Harta kandydatem demokratów z tego stanu na stanowisko prezydenta US. Za Hartem wypowiedziało się 50,2 proc. działaczy demokratycznych z Maine, za Mondalem 43,4 proc.

Przed kilkoma dniami senator Hart zwyciężył w prawyborach demokratycznych w stanie New Hampshire, co wówczas określano jako dużą niespodziankę.

Agencje prasowe zwracają uwagę, że Hart zwyciężył w Maine mimo bardzo intensywnej kampanii prowadzonej przez Mondale'a przez ostatnie 4 dni w tym stanie.

Teatr Nowy

w Teatrze Rzeczypospolitej

(PAP) Kolejnym zespołem prezentującym się w Teatrze Rzeczypospolitej jest Teatr Nowy z Poznania, który na tę okazję przywiózł dwa słynne już spektakle autorskie Janusza Wiśniewskiego. Występy w warszawskim teatrze „Studio” rozpoczęło 4 marca „Panopticon” a la madame Tussaud.

Od 6 do 8 marca Teatr Nowy zaprezentuje „Koniec Europy”.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 2 do 4 stopni, minimalna od 0 do -3 stopni. Wczoraj o godzinie 16 zanotowano: Lesznie 3 stopnie, Kalisz 2, Koninie, Pile i Poznaniu 2 stopnie. Ciśnienie wynosiło 759,8 mm czyli 1012 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował — Walerian Ignasiak.

Nr indeksu 85628 A-16

Dokończenie ze str. 1

wszystkim wzrost dochodu narodowego osiągnięty mimo ograniczeń importu z Zachodu spowodowanych restrykcjami. Gospodarka wykazała narastającą zdolność adaptacji do zmienionych warunków funkcjonowania. Stopniowo wyzwalane są wewnętrzne rezerwy materialne oraz te tkwiące w sferze ludzkiej aktywności.

Nie we wszystkich dziedzinach odnotowywaliśmy sukcesy. Słabo przebiega zmiana struktury produkcji, niezadowalająca jest szybkość wzrostu wydajności pracy; wzrostowi wynagrodzeń nie wszędzie towarzyszył wzrost produkcji. Za zagrożenia wystąpiły w handlu zagranicznym. Dotkliwy jest spadek skupu mięsa. Zb. Messner uznał za zadanie o olbrzymiej społecznej doniosłości doprowadzenie do tego, aby partycyparyzm w myśleniu, wąskie widzenie branżowych lub grupowych interesów ustąpiło miejsca zrozumieniu ogólnonarodowego interesu jako wartości nadrzędnej. Rzeczą absolutnie konieczną jest realizacja założeń CPR, pełna dyscyplina w egzekwowaniu określonych w nim zadań.

Wicepremier odnosząc się do sytuacji rynkowej powiedział,

Nastał czas opracowania długofalowej strategii rozwoju

że celem rządu jest stworzenie warunków do zniesienia reglamentacji. Ale w wielu grupach towarowych nie jest jeszcze możliwe uzyskanie równowagi popytu z podażą. Konkretny termin całkowitego zniesienia reglamentacji zależy od wielu czynników, m. in. od urodzaju w rolnictwie. Jeśli ułożą się one korzystnie, to należy sądzić, że warunki do zniesienia reglamentacji mogą wystąpić z początkiem przyszłego roku. Natomiast nadal liczyć się należy z reglamentacją mięsa i jego przetworów.

Mówiąc o problemach równowagi podkreślił, że błędne jest zarówno dołowe kształtowanie wysokości cen, jak i ich zamrażanie. Aby przywrócić równowagę rynkową niezbędny jest wzrost produkcji, a także wzrost cen i ukształtowanie właściwej struktury popytu. Wyniki społecznej dyskusji potwierdziły tezę o potrzebie systematycznego i powolnego wzrostu cen, nie zaś dokonywania jednorazowych podwyżek o znacznej skali. W okre-

sie kryzysu — stwierdził następnie Z. Messner — wyrosło wiele fortun nie zdobytych ciężką pracą. Równocześnie jednak nastąpiło zubożenie sporej części społeczeństwa. Fakty te musimy uwzględnić w prowadzonej polityce cen, szukać rozwiązań pozwalających pogodzić racjonalizm ekonomiczny z opiekunczą funkcją państwa.

Z cenami wiąże się sprawa płac. Należy je widzieć jako istotny czynnik zwiększenia wydajności pracy. Dlatego — stwierdził Z. Messner — tak mocno akcentujemy potrzebę doskonalenia ich motywacyjnych funkcji, pamiętając o tym, że był to jeden z najsłabszych elementów naszej gospodarki. Wzrost produkcji i wzrost społecznej wydajności pracy muszą wyprzedzać wzrost płac.

Ceny, płace, zatrudnienie, struktura produkcji, konieczność spłaty długów oraz rozmiary, czas realizacji i profil inwestycji — to czynniki oddziałujące na poziom inflacji.

Wicepremier twierdził, że przy konsekwentnej realizacji programu antyinflacyjnego możliwe jest zahamowanie w bieżącym roku tempa inflacji.

Reforma gospodarcza jest wyrazem poszukiwania bardziej skutecznych sposobów osiągania efektywności ekonomicznej. W tych poszukiwaniach nie jesteśmy osamotnieni. Czynniki to także inne kraje socjalistyczne. W większym stopniu będziemy wykorzystywali ich doświadczenia. Najpoważniejszym zagrożeniem dla reformy jest zdaniem Z. Messnera — brak równowagi gospodarczej.

Zamknęliśmy okres, w którym dominowały działania zorientowane na doraźne łagodzenie najbardziej ostrych przejawów regresu. Nastąpił teraz czas — powiedział Z. Messner — na opracowanie długofalowej strategii rozwoju. Główne jej elementy to: poprawa żywienia narodu, zapewnienie niezbędnej liczby mieszkań, gospodarcze sprósta- nia przystosowi demograficznemu, zapewnienie Polsce właściwego miejsca w międzynarodowym podziale pracy, zmniejszenie luki technologicznej, integracja w ramach RWP, a także ochrona naturalnego środowiska. (PAP)

Wyberzemy je w czerwcu

W Poznaniu powrót do rad dzielnicowych

Od prawie dziewięciu lat, a ściślej od 1 czerwca 1975 roku obowiązuje dwustopniowy podział administracyjny kraju. Przypomnijmy zatem, że Polska dzieli się obecnie na 49 województw, które z kolei podzielone są na jednostki stópni podstawowego, a mianowicie na miasta, miasta i gminy lub gminy. W kilku największych aglomeracjach miejskich (na przykład w Warszawie i Łodzi) zachowano dzielnicę jako jednostki administracyjne, z tym zastrzeżeniem, że prezydenci tych miast pełnią równocześnie obowiązki wojewodów. Tak więc w tych kilku przypadkach zachowany został również dwustopniowy podział administracyjny.

Wiadomo jednak, że dokonane w roku 1975 rozwiązania terytorialne w wielu przypadkach przekreśliły historycznie ukształtowane granice regionów, były przyczyną konfliktów lokalnych, utrudniały codzienne życie mieszkańców niektórych miast i gmin, wydłużając im drogę do lekarzy, szkół i urzędów. Stąd też od kilku lat podejmowane są liczne próby modyfikowania nadal obowiązującego podziału i związanych z nim organów władzy. Tu i ówdzie zlagodzono najbardziej drastyczne przypadki administracyjnych paradoksów, powstały instytucje i urzędy wyposażone w część kompetencji przynależnych ongiś powiatom w terenie i dzielnicom w dużych miastach, by jako przykład wymienić tylko ekspozytury dzielnicowe Urzędu Miejskiego, które po roku 1975 utworzono w Poznaniu.

Przykładem modyfikowania obowiązującego systemu administracyjnego do obecnych warunków i potrzeb są decyzje władz politycznych i uchwały władz państwowych województwa poznańskiego, dotyczące formalnego reaktywowania dzielnic Poznania jako jednostek administracyjnych. W świadomości społecznej mieszkańców stolicy Wielkopolski dzielnice istniały zresztą ciągle,

także wiele organizacji politycznych i społecznych pozostawiało strukturę dzielnicową swoich instancji, by wymienić tylko PZPR.

Tak więc od 1 czerwca bieżącego roku Poznań podzielony będzie administracyjnie na pięć dzielnic, w ich historycznie ukształtowanych granicach (z niewielkimi korektami w nielicznych przypadkach), z których każda stanowić będzie w istocie sporej wielkości miasto w mieście. Tylko Wilda i Jeżyce liczyć będą mniej niż 100 000 mieszkańców, natomiast Grunwald aż ponad 150 000.

Uchwalony przez Miejską Radę Narodową podział Poznania na dzielnice zatwierdzony został 23 lutego przez Wojewódzką Radę Narodową. W uzasadnieniu do tej uchwały WRN czytamy między innymi: „Począwszy od roku 1976 Miejska Rada Narodowa podejmowała starania o zwiększenie kompetencji władz miejskich, gwarantujących im rzeczywisty wpływ na podstawowe sfery życia społeczno-gospodarczego oraz o dostosowanie ich struktury do faktycznych potrzeb miasta. Starania te były podjętowane powołaniem opinii społeczeństwa o niedoskonałości rozwiązań wprowadzonych w Poznaniu w roku 1975. (...) Kierując się dążeniem do spełnienia oczekiwań społecznych oraz w celu stworzenia korzystnych warunków rozwoju miasta jako całości wyraża się pogląd, że celowe jest dokonanie podziału Poznania na dzielnice, przy zapewnieniu władzom miejskim nadzoru nad organami dzielnicowymi. Tylko tego rodzaju rozwiązanie zagwarantuje prowadzenie spójnej, jednolitej w skali miasta polityki rozwoju społeczno-gospodarczego Poznania, a jednocześnie stworzy korzystne warunki dla wyzwalania inicjatyw społecznych i ich realizacji w układach dzielnicowych”.

W związku z decyzjami o reaktywowaniu dzielnic nawiązują się jednak pytania i

wątpliwości. W jakim punkcie w dwustopniowym systemie władz umiejscowione zostaną organy dzielnicowe? Zarówno Miejska Rada Narodowa, jak i rady dzielnicowe będą organami władzy stopnia podstawowego, z tym zastrzeżeniem, że część kompetencji ogólnomiejskich zachowa MRN, nad którą bezpośredni nadzór sprawować będzie WRN, część zaś kompetencji o charakterze lokalnym przekazana zostanie radom dzielnicowym. Podobnie wyglądać będzie podział kompetencji wśród poznańskich urzędów administracji państwowej. Teoretycznie niby wszystko wygląda prosto, ale dopiero praktyka pokaże, czy taki system zda egzamin.

Poznańsiakom nasunąć się mogą również wątpliwości, czy przeprowadzane zmiany nie spowodują nadmiernego wzrostu kadrowego administracji? Czy dla potrzeb urzędników nie trzeba będzie wygospodarować nowych lokali? Pytania te zadał nam dyrektor Biura Organizacyjno-Prawnego i Kadr Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu — Tadeuszowi Kurasiowi.

— Sprawa lokali dla urzędów dzielnicowych jest prosta. Mieścić się one będą w dotychczasowych ekspozyturach Urzędu Miejskiego. Zresztą w obecnych warunkach ekonomicznych nie ma żadnych możliwości budowy nowych siedzib dla urzędów administracji państwowej. I nie ma takiej potrzeby. Natomiast sprawy kadrowe są bardziej skomplikowane. Obecnie trwa szczegółowa analiza obsady kadrowej pod względem potrzeb i możliwości, chociaż nie obędzie się bez pewnego zwiększenia tejże obsady. Ale o szczegółach rozwiązań kadrowych i lokalowych będzie można mówić dopiero mniej więcej za dwa miesiące.

Słuchając wypowiedzi przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich odnieść można wrażenie, że powstanie dzielnicowych rad narodowych znacznie usprawni zarządzanie poszczególnymi

mi dzielnicami Poznania. Będą tam urzędować ludzie dobrze znający teren i lokalne sprawy jego mieszkańców, zaś organy przedstawicielskie będą mogły w szerszy niż dotychczas sposób występować z inicjatywami społecznymi. Po prostu, jak powiedział przewodniczący MRN w Poznaniu — Stanisław Antczak, dzielnicowe rady narodowe będą miały zdecydowanie lepszą płaszczyznę współpracy z mieszkańcami. I odwrotnie.

Zarządzanie i administrowanie liczącą prawie 570 000 mieszkańców aglomeracją, która obecnie jest Poznań, wyglądać musi inaczej, niż na przykład Bukiem, Srebrnem czy nawet Gnieznem. A także inaczej niż takimi miastami wojewódzkimi, jak Kalisz albo Piła. Stąd też wojewoda poznański przekazał w latach 1981—83 urzędowi prezydenta Poznania niektóre kompetencje zastrzeżone dla administracyjnej władzy wojewódzkiej. Utworzono między innymi Miejskie Biuro Planowania Przestrzennego, powołano architekta miejskiego, a kilkanaście przedsiębiorstw komunalnych (w tym komunikacja miejska) podlega bezpośrednio prezydentowi.

Teraz nadchodzi czas umocnienia władz miejskich Poznania nie poprzez ich centralizację lecz decentralizację. Jest to swoisty paradoks, ale przecież więcej obywateli uzyska wpływ na bezpośrednie podejmowanie decyzji dotyczących tak spraw ogólnomiejskich, jak i lokalnych, interesujących mieszkańców jednej ulicy czy osiedla. Wszelkie poznańskie radach narodowych (MRN i w pięciu dzielnicowych) zasiadać będzie od połowy czerwca 580 radnych, zamiast około stu w obecnej MRN. Będzie to zatem znaczne poszerzenie przedstawicielskiego systemu władzy.

Intencją inicjatorów tych zmian w systemie zarządzania i administrowania Poznaniem jest harmonijny rozwój miasta poprzez także rozwój dzielnic. Zainteresowani zdają sobie jednak sprawę z tego, że będzie to trudniejsze niż w obecnie obowiązującym systemie. Ale przedsięwzięcia te podejmowane są w jednym tylko celu — lepszej pracy administracji miasta dla dobra Poznania i jego mieszkańców. Czas pokaże, czy zmiany te wyjdą poznańsiakom na dobre

LESZEK ADAMCZEWSKI

Gdy w „Wolnej Europie” brak inwencji

Piszą słuchacze z... całego świata

Niedawno na tych łamach omówiłem cykl audycji radia „Wolna Europa” o listach nadawanych w eter przez te rozgłośnie, które — jak się zapewnia słuchaczy — otrzymuje ona od mieszkańców Polski. Autor programu (a może tylko lektor) niejaki Andrzej Borowicz, chce żeby wierzone, iż przeciętny polski obywatel, gdy wróci do domu po katorżniczej pracy i po odstawieniu już dziennie godzin w kolejkach, chwytając za długopis i koncipując list do ukochanej „Wolnej Europy”. Pisze zaś w nim wyłącznie to, co... przeczyta w krajowej prasie i usłyszy z „warszawskiego” radia.

Niech tam. Niech się im w Monachium zdaje, że Polaków można nawet na takie plewy nabierać. W swej pomysłowości pracownicy tej rozgłośni osiągnęli natomiast szczyty wieczorem 18 lutego, a A. Borowicz przeszedł wręcz samego siebie i należy się mu specjalna premia. Ogłosił bowiem, gdy mu pomysł na korespondencję z Polski zabrakło, list od... wietnamskiej rodziny i list od słuchacza z Afryki! Do rozgłośni RWE w Monachium! Oba te podawane do wiadomości krajowej elaboraty są tak paradoksalne w swych brzdękach, że zasługiwałyby na włączenie do programu rozrywkowego i tak je zresztą tutaj, dla rozveselienia czytelników jako dobry dowcip, przekazuje. Oczywiście, w skróconym omówieniu.

„Niezwyczajnie wzruszający”

Najpierw inteligentnie wyjaśniono, że ta „wietnamska rodzina” nie słucha RWE, bo się zapewne jeszcze po polsku rozumieć nie nauczyła, ale czytała w prasie o owej „najwolniejszej z Europy”, więc napisała do Monachium po francusku i w RWE dokonano dla p. Borowicza tłumaczenia tekstu na polski. Na wstępie też kazano ewentualnym słuchaczom wierzyć, że list był „niezwykle wzruszający”, co zresztą w toku audycji jakoś się nie chciało potwierdzić, bo jego monachijscy twórcy po prostu niczego, co by za serce mogło chwycić, nie zdołali wymyślić. Może przy pisaniu sami się wzruszyli?

Przed wszystkim zapewniła „wietnamska rodzina”: „Zdajemy sobie sprawę, że wiele innych narodów cierpi pod jarzmem komunizmu, czujemy się solidarni ze zniewolonymi przez komunizm narodami i podzielamy ich pragnienie życia w wolności i współczujemy im z całego serca”. Ponieważ zaś rodzina to zorientowana w tym wszystkim, co się najważniejszego w świecie dzieje, więc na bieżąco jest ze sprawami... „Solidarności” i nawet napisała wiersz pod tytułem „Śpiewamy z solidarnością”.

Zalutując okropnie, że A. Borowicz poskapił słuchaczom choćby strofki tego dzieła, dowiedzieliśmy się za to, iż „rodzina wietnamska” przylączyła się „do waszego głosu i do głosu pozostałych sekcji radia „Wolna Europa” — węgierskiej, czechosłowackiej i innych”. Rewelacyjną zaś orientację o tym, co się w Polsce dzieje, wietnamska rodzina (nie pisze już jej w cudzysłowie, bo i tak wiadomo, że autor ma tyle wspólnego z Wietnamem, co p. Borowicz z polskim patriotyzmem) przejawia, oznajmiając: „Chcielibyśmy, aby ten list był naszą skromną odpowiedzią na wzruszający list... Adama Michnika (tak, nie przesłyszeliśmy się: Adama Michnika) z wietnami”. I tutaj nastąpiło wyliczenie wszystkich krajów, RWPG oraz tych państw, które z nami sympatyzują. Ano, bo w nich przecież pomimo „tortur, więzień i krwawych prześladowań nasze siostry i bracia prowadzą walkę o wolność, godność i prawdziwy pokój”.

Przepraszam, jeśli nie zanotowałem czegoś z zestawu, o co siostry i bracia wietnamskiej rodziny, a więc i my tu w Polsce, mimo krwawych prześladowań walczyliśmy. Za szybko A. Borowicz czytał. Zapisalem natomiast dane osobowe rodziny: bo nie wątpię, że chyba będzie ona stałym korespondentem RWE, odkąd już została powołana do życia: „rodzina Mgu Iem”!

Afrykański politolog

Podaruję czytelnikom komentarz, jakim „wzruszony A. Borowicz” oddarzył to, co napisał, lub co mu do przeczytania wysłano, bo chce choćby pokrótce przedstawić jeszcze, co miał do powiedzenia „Wolnej Europie” słuchacz z Afryki (w sprawie cudzoziemcy — jak wyżej). A jest on co najmniej politologiem z wykształcenia i to wyspecjalizowanym we wszystkich dziedzinach, bo w „liście” dał kompendium wiedzy na tematy polityczne o zakresie wszechświatowym.

W tym, podobnie, jak wietnamska rodzina, w jednym palcu ma ów afrykański politolog wszystko, co się tyczy Polski, oczywiście w wolnoeuropejskim ujęciu, w którym — podobnie jak w wolnoamerykańskim — wszystkie chwytły są dozwolone. A więc odczytał A. Borowicz, że np. „dramatyczny los Polaków stał się sumieniem wolnego świata”, co znowo wiązuje ów „wolny świat” nie tylko do przyznania L. Wałęsie przedwzrostu pokojowej nagrody Nobla, lecz również do przyjęcia przez wolny świat takiej postawy politycznej, ekonomicznej, propagandowej i militarnej, aby ułatwić i przyspieszyć upadek systemu bolszewickiego”.

Śmiało ten słuchacz z Afryki napisał, bo na podobnie jednoznaczne sformułowanie intencji nie pozwala sobie nawet Ronald Reagan. Może sobie jednak oczywiście, i całkowicie bez odpowiedzialności za słowa, pozwolić na to jakiś słuchacz z Afryki. Wymienił zresztą w swym „liście” (co za brak inwencji, bo nawet w tej samej mniej więcej kolejności, co wietnamska rodzina) wszystkie socjalistyczne i nie podporządkowujące się amerykańskiej polityce państwa i narody. Nazywa je zaś sumarycznie „siłami... wsteczniactwa”!

Na zakończenie słuchacz z Afryki życzył zaskutecznej i wręcz wspaniałej w swej działalności rozgłośni RWE, by swa rolę dobrze wypełniała, w tym zaś celu — pisze do A. Borowicza — „musicie być już dziś słyszalni w każdym punkcie globu ziemskiego”. By — dodajmy — kompromitować się podobnie, jak dotychczas, tylko w szerszej skali.

ROBERT PLACKO

JAN DOBROWOLSKI

Domki jednorodzinne czy hałdy?

Wykorzystać dobry pomysł

mniej jednego bloku BC-100, co ma nastąpić około 1987 roku, można by znaczne ilości popiołów wykorzystać do produkcji materiałów budowlanych.



Czy na tych polach powstanie wytwórnia betonu komórkowego, czy też wielkie hałdy popiołów lotnych?

Fot. — R. Świątkowski

nich. Byłoby to także korzystne z innego punktu widzenia. Otóż elektrownia emitować będzie ponad 750 000 ton pyłów odpadowych, które trzeba przede wszystkim składować. Powstana wielkie hałdy popiołów na powierzchni około 60 hektarów. Koszty transportu i składowania popiołów są duże, nie mówiąc już o względach ochrony środowiska naturalnego. Wszystko zatem przemawia za pomysłem „PREFABE-

cie z Centralnego Funduszu Rozwoju Produkcji Materiałów Sieniennych, lecz mimo wszystko nie uzbiera się nań wraz z kredytem kwoty około 14 miliarda złotych. Potrzebna jest tu bezwzględnie pomoc, także ze strony drugiego zainteresowanego, pozbyciem się pyłów — to jest Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego lub resortu energetyki. Według aktualnych danych obecnie przecię-

tny koszt wywozu i składowania jednej tony popiołów oblicza się na około 1000 złotych co pomnożone przez setki tysięcy ton daje milionowe sumy. Przeniesienie przecież można te pieniądze na wspólne rozpoczęcie produkcji gazobetonu (w momencie włączenia bloku BC-100) i z jednej strony energetyka pozbyłaby się popiołów, a z drugiej przybyłoby wiele tysięcy metrów sześciennych materiału budowlanego. — Ocenia się, że wytwórnia dawałaby rocznie około 90 milionów jednostek ceramicznych gazobetonu.

Czy do takiego „mariażu” energetyki i „PREFABET-u” dojdzie? Trudno jeszcze w chwili obecnej odpowiedzieć na to pytanie. Wydaje się jednak, że korzyści odniesione z produkcji materiałów budowlanych byłyby tak znaczne, że bardziej opłaca się to ze społecznego punktu widzenia, niż powstanie w okolicach Poznania krajobrazu górskiego, księżycowego stworzonego z olbrzymich hałd popiołu.

Mimo że do 1987 roku pozostały 3 lata to jednak właśnie już teraz powinny zapadć decyzje. Trzeba bowiem już wcześniej przygotować się do inwestycji, opracować plany, rozpocząć pierwsze prace.

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

POZOSTAŁA BUTA...

Obawiam się, Szanowna Redakcja, że może niewielu czytelników zwróciło uwagę na małą notatkę na drugiej stronie „Głosu” z 21 lutego. Tytuł jej brzmiał „H. Kohl ocenia rząd boński”, a treść dowodziła, jak wysoko i dodatnio obecna administracja zachodniemiecka szacuje w polityce międzynarodowej okres swego panowania w Bonn. Przyklaskując samemu sobie, kanclerz zapowiedział też, że w rozmowach z prezydentem USA R. Reaganem będzie nalegał na „osiągnięcie prawdziwego kontrolowanego rozbrojenia na wszystkich poziomach”. Można to rozumieć, że to RFN chciałaby kontrolować postęp rozbrojenia, przyjmując jednocześnie na swe terytorium wyrzutnie, rakiety i pociski nuklearne ze Stanów Zjednoczonych, zwrócone w naszym kierunku. Co za zakłamanie i perfidia kryje się w takim oświadczeniu.

Może zrobiło to na mnie szczególne wrażenie dlatego, że właśnie obchodzi się w Poznaniu kolejną rocznicę wyzwolenia, a w maju świętować będziemy 39 rocznicę zwycięstwa nad III Rzeszą i pokonania hitlerowskiego gada w jego własnym gnieździe. A im się już znowu marzy kontrolowanie, dyktowanie i narzucanie z pozycji siły, jak ma być w Europie. Tym razem już nie w oparciu o „oś Berlin — Tokio — Rzym”, lecz o USA i NATO. Zapewne, w takiej sytuacji Helmut Kohl może być zadowolony, ale tym razem chyba więcej obywateli RFN pamięta rok 1945, niż obywatele III Rzeszy chcieli pamiętać rok 1918. W każdym razie wierzę, że to już nie tamte sprzed 1939 r. czasy. Tyle, że buta u niektórych polityków podobna i na nią pragnęłabym tą drogą zwrócić uwagę. (413)

W. PIETRZAK
Poznań

PÓŁROCZNIK

Nawiązując do listu („Głos” z 17. I) pt. „Grunt że opłacać”. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki w Poznaniu wyjaśnia, że „Talerzyk” już od roku 1981 zmienił częstotliwość z kwartalnika na półrocznik, czyli że ukazuje się tylko 2 razy w roku (...). Nr 1/83 ukazał się 18. 08. 83 r. natomiast nr 2/83 nie wyszedł dotychczas z druku. Informacje, dotyczące częstotliwości poszczególnych tytułów, uzyskać można w każdym urzędzie pocztowym. (58)

E. CENCEK
następca dyrektora

KOTY NIECH ŁAPIĄ

My, mieszkańcy z ul. Łozowej nr 90a i 90b w Poznaniu, zwracamy się z uprzejmą prośbą w następującej sprawie. Już od ubiegłego roku dokarmiamy zadomowione tu cztery koty, które codziennie odpłacają się nam, niszcząc tuje, szczury. Warto wiedzieć, że w bloku obok znajdują się sklepy: mięsny, spożywczy i warzywniczy. Chodzi o to, że kierownik naszego osiedla Debiec uległ namowom niektórych lokatorów i zobowiązał Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Poznaniu ul. Słowackiego 13 do zabrania owych czterech kotów do schroniska. Czy kierownik administracji zdaje sobie sprawę z tego co będzie, gdy zostaną zabrane koty? Nadmieniamy, że my, lokatorzy, koty te dokarmiamy, a także dbamy o porządek w piwnicach. Można to sprawdzić. Należy podkreślić, że obecnie nie wyklada się trutek na szczury i gdyby nie koty, byłoby nam nawet trudno wejść do piwnicy. Prosimy uprzejmie Szanowną Redakcję o wydrukowanie naszej skargi w „Głosie”, za co z góry serdecznie dziękujemy. (467)

LOKATORZY (12 posadów)
Poznań

Na przykład Rydzyna

Zabytek w służbie współczesności

Dawny pałac Leszczyńskich i Sulkowskich w Rydzynie (Leszczyński), który już od XV wieku był miejscem skąd promieniowała kultura i oświata nie tylko na Wielkopolskę, w okresie II wojny światowej kompletnie zniszczony i spalony podczas okupacji (mieściła się tutaj szkoła Hitlerjugend), dzisiaj znów tętni życiem. Mieści się tutaj Dom Pracy Twórczej — Ośrodek Szkoleniowy Słowników Inżynierów i Techników Mechaników Polskich (SIMP). Od roku 1970 to stowarzyszenie (głównie jego członkowie z Poznania i Leszna) podjęło się odbudowy obiektu w pełnej XVIII-wiecznej konwencji, ze wszystkimi szczegółami i wartościami kulturowymi oraz zabytkowymi. A równocześnie tak, aby te zabytki mogły służyć współczesnym funkcjom.

Ponieważ cały obiekt nie ma mieć charakteru muzeum, stał się z sal zabytkowych ma z góry określone swoje współczesne funkcje użytkowe, natomiast urządzone w pałacu muzeum SIMP-u, Rydzyna oraz Historii Pałacu są wnętrzami o wystroju nowoczesnym. Na zasadzie kontrastu. Zakres prac był ogromny, ponieważ kubatura zamku liczy ponad 42 000 metrów sześciennych a powierzchnia użytkowa i komunikacyjna 8 000 metrów kwadratowych.

Na pytanie dlaczego właściwie inżynierowie podjęli się odbudowy tego sfałszowanego obiektu, dyrektor ośrodka SIMP — zarządcą przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Lesznie Jan Cierkosz odpowiada:

— Myślę, że było w tym trochę przekory. Chodziło o wykazanie bliskich związków ludzi techniki z kulturą narodową. Bo zawsze uważano, że te związki są domeną raczej środowisk humanistycznych. A ponadto zależało nam na wykazaniu, że można równolegle przywracać do życia budowlę zabytkową, z równocześnie stosowaniem tutaj nowoczesnych rozwiązań technicznych, bez uszczerbków dla wartości zabytkowych, kulturowych i technicznych. Ry-

dzyna jest przykładem, że to jest możliwe. Na przykład Sala Balowa, która poza złoconymi jest cała zrobiona w konwencji XVIII-wiecznej, ma nowoczesne urządzenia do nagłośnienia, stosowania telewizji czarno-białej i kolorowej, do prowadzenia tłumaczeń na cztery języki. Inaczej rozwiązaliśmy pomieszczenia, które nie miały walorów historycznych, pełniąc na przykład funkcje gospodarcze. Tam są od razu wnętrza wyposażone nowoczesnie, ze środkami audiowizualnymi itp. Przykładem tego mogą być dwie sale audiowizualne, które sąsiadują z salami zabytkowymi.

Użytkowane są już Sala Balowa, Gabinet Porcelanowy, Pokój z Atlantami, Sala Posagowa. W trakcie wykończenia są Sala Myśliwska, Sala Czterech Pór Roku, Sala Morska i Gabinet Chiński. Prowadzone są prace w Sali Rycerskiej. Nie podjęto na razie prac w dwóch salach zabytkowych: Teatrnej i Gabinetu Kryształowym, ponieważ tam mieszczą się pracownie sztukatorów. Ale i na nie przyjdzie kolej. Wymienione sale to pomieszczenia zabytkowe.

Ponadto dysponujemy dzisiaj częścią hotelową na ponad 100 miejsc, częścią gastronomiczną na 120 miejsc, salami audiowizualnymi, Gabinetem Szarym. To wszystko do codziennego użytku. Prowadzimy też prace przy dwóch muzeach oraz kompleksie czytelników i bibliotek. Niezależnie od tego biega prace przy elewacjach, prace kamieniarskie w części wschodniej, w parku. W tym roku podejmiemy remont mostu łączącego wyspę zamkową z parkiem, a w przyszłości wykonamy nawierzchnię, drogę dojazdową, potem zieleńce na samej wyspie. Mamy też korty tenisowe. Obecnie największą pracę wykonują u nas Pracownie Konserwacji, Zabytków z Poznania, Pracownia Rzeźby z Zamku Królewskiego oraz rozmaici rzemieślnicy.

Odbudowa jest realizowana ze środków Ministerstwa Kultury i Sztuki, kwot zezwolonych przez SIMP, dota-

cji NOT i innych resortów gospodarczych. Dzisiaj pałac służy nie tylko inżynierom mechanikom, lecz również członkom szeregu innych stowarzyszeń NOT, PAN itp. Co roku odbywają się w Rydzynie dziesiątki imprez, sympozjów, szkoleń. Ich uczestnicy przybywają tutaj chętnie przyciągani specyfiką Rydzyny i tego pałacu. Piękne otoczenie, park, oddalenie od zgiełku wielkich miast i piękne wnętrza, gdzie dba się o każdy szczegół — to wszystko zachęca do przyjazdu tutaj. Uczestnicy sympozjów podkreślają walory Rydzyny. Cenią spokój i sympatyczne otoczenie, możliwość korzystania z imprez towarzyszących.

Co będzie działo się w Rydzynie w tym roku? — Będzie — mówi dyrektor J. Cierkosz — nadal kontynuowana odbudowa obiektów zabytkowych. Myślimy też nad przedsięwzięciami, których celem będzie zarabianie naszą działalnością na utrzymanie tego obiektu. Między innymi powołano w Zamku Ośrodek Doskonalenia Kadr, który ma za zadanie kształcenie kadr inżynierskich wszystkich specjalności. To przynosi oczywiście dochód. Zamierzamy przejąć gastronomię na własny rachunek. Zastanawiamy się nad wykorzystaniem terenów zielonych, może na przykład w zakresie spożytkowania traw. Chcielibyśmy zagospodarować fosę i wprowadzić gospodarkę rybną. Będziemy świadczymi dalsze usługi transportowe (mamy autobus, samochód). Chcielibyśmy wprowadzić w naszych zabytkowych salach obrządku świeckie, pobierać opłaty za organizację imprez kulturalnych. Innymi słowy — w dobie reformy gospodarczej, zarabiać na siebie. Gdy zaś chodzi o sprawy przyszłościowe, docelowe, to idea SIMP i kierownictwa tego ośrodka jest scalenie zamku w jego dawnych, historycznych granicach przez przyłączenie oficyn, które dzisiaj są w gestii resortu oświaty i stworzenie w całości unikatowego w Polsce Centrum Techniki.

MAREK PRZYBYLSKI

Z „Pudliszek” — więcej

Wyroby Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Pudliszkach (Leszczyńskie) nie wymagają dodatkowej reklamy. Dziemy, sosy, przeciera pomidorowe, soki, mieszanki warzywne docierają do sklepów w całym kraju. Na ten rok „Pudliszki” planują piętnastoprocentowy wzrost produkcji.

Na zdjęciu: przygotowanie dżemów do transportu.

Fot. „Głos” — R. Królak



PRAWA NIE NALEŻY SIĘ BAĆ

Dokończenie ze str. 1

zarządzenia, okólniki, wytyczne, wyjaśnienia i temu podobne. Takie instrukcyjne akty normatywne nie tworzą obowiązującego prawa, wobec czego obywatel nie ma obowiązku ich znać i ta niezajomość nie powinna mu szkodzić.

— Nawet jeśli ma się sprawę do urzędu?

— Otóż to. Nieznajomość prawa powielaczowego nie może szkodzić, lecz jego znajomość bardzo się przydaje. Ono bowiem jest często najbliższe załatwiającego, daną sprawę urzędnika, instruując go co do sposobu stosowania prawa w praktyce, wyjaśniając sytuację nietypową — i temu podobne.

— A więc wystarczy znaleźć wśród tysięcy przepisów ten jeden właściwy? Jakież to proste...

— Niezupełnie. Odszukanie i zapoznanie się z treścią odpowiednich przepisów nie oznacza jeszcze ustalenia, jaka norma lub normy prawne obowiązują. Przepisy prawne to tylko jednostki redakcyjne tekstu prawnego. Odkodowanie zawartych w nim norm od bywa się poprzez interpretację prawniczą, stanowiącą dość złożony proces intelektualny, którego reguł uczymy na studiach prawniczych.

— Cóż zatem radzić przeciwnemu obywatelowi, który chciałby żyć w zgodzie z prawem?

— Pozostaje mu tylko samokształcenie własnej świadomości prawnej. Informacje o obowiązującym prawie można czerpać bezpośrednio z aktów prawnych, publikowanych w „Dzienniku Ustaw” i „Monitorze Polskim”. Znaczenie taniej wypadnie prenumerata „Rzeczpospolitej”, zaiste prawdziwej multigazety, która drukuje dosłownie wszystko, co może interesować „prawnika-amatora” i to w blaskawicznym tempie. Warto też korzystać z innych źródeł pośrednich, na przykład radia, telewizji, kursów szkoleniowych. Ważniejszą niż do tej pory rolę mogłyby tu odegrać system oświatowy, ciągle w niewielkim stopniu

przyczyniający się do podnoszenia kultury prawnej młodego pokolenia. Poza tym istnieje możliwość korzystania ze społecznego i zawodowego poradnictwa prawnego.

— Tak, ale przecież nie można z każdym drobiazgiem biec do biblioteki, rady prawnego lub na Wydział Prawa UAM? Czyż nie prościej tworzyć prawo, którego przestrzeganie byłoby dla mnie tak oczywiste, jak „odkrycie” bohatera molierowskiej komedii, że przez całe życie mówił prozą?

— To oczywiście. I mnie się to czasami marzy. Myśląc jednak realistycznie akcentuję społeczną doniosłość rzeczywistej znajomości prawa ze względu na jej znaczenie dla moralnej akceptacji norm prawnych przez obywateli. Trudno aprobować to czego się nie zna. Jeszcze ważniejsza jest zależność odwrotna. Otóż, prawo zgodne z wymogami życia i społecznym poczuciem słuszności jest łatwiej przyswajalne niż prawo, którego się nie akceptuje. Takich norm prawnych przestrzega się niemal bezwiednie.

— Na koniec jeszcze taka pocięta, że niekorzystne skutki prawne pociągają dla obywatela jedynie nieznajomość prawa, które znalazły wobec niego zastosowanie. Pozostałe normy mają dlań tylko potencjalny charakter. Warto też dodać, że nie ma właściwie systemu prawnego, który przy mając zasadę ignorantia iuris nocet nie dopuszczałby jednocześnie wielu istotnych wyjątków. Tak też jest w systemie prawa polskiego — na przykład karnego, cywilnego, administracyjnego czy prawa pracy. W tym ostatnim, wyniki z szeregu przepisów nakładających na zakłady pracy lub organa rozstrzygające spory — obowiązek pouczania pracownika o przysługujących mu uprawnieniach.

— Po tej rozmowie wnoszę, że po pierwsze prawa się bać nie trzeba, że należy się go wszakże ciągle uczyć, czynić to zwłaszcza pod kątem indywidualnych potrzeb. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
ANDRZEJ SKRZYPCZAK

ECHA naszych publikacji

21 lutego br. pisaliśmy w „Głosie”, co robić ze skróconymi tablicami rejestracyjnymi pojazdów, a także jak się ma sprawa rejestracji przyczepek samochodowych i haków holowniczych. Przedstawiciele wydziałów komunikacji Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Miejskiego w Poznaniu przekazali nam uzupełniające informacje.

Utrzymanie tablic uzyskanych w urzędzie przy rejestracji w należytym stanie jest obowiązkiem właściciela pojazdu. Wprawdzie są one narażone na szybkie zniszczenie powłoki malarskiej — zwłaszcza tablice przednie samochodów osobowych — ale blacha z wytłoczonymi literami i cyframi w zasadzie jest trwała. Należy więc w

zakresie odnawiać czarne i białe numery. W przypadkach gdy odnawia tablicę jednej z nich jest niemożliwa, użytkownik ma obowiązek zgłosić się we właściwym mu wydziale komunikacji, gdzie otrzyma — odpłatnie — dobre tablice, ale o innych niż dotychczas numerach. (Obecnie kosztuje to 300 złotych). Zabrania się używania tablic „poderobionych”, nie pochodzących od urzędowego wydawcy, który jest, jeden dla całego kraju. Zdarzyło mu się wypuścić serie tablic zlej jakości. W większości zostały one zatrzymane przez wydziały komunikacji, zaś te, które trafiły do użytkowników pojazdów i ich jakość jest przez nich reklamowana, mogą być wymienione — nieodpłatnie — na inne.

Tablice trzeba chronić jak karoserię

Archiwa wydziałów komunikacji wzbogacają się co roku o tysiące numerów pojazdów wycofanych z ruchu bądź przejeżdżających do innych województw. Tablice tych pojazdów są w większości w dobrym stanie. W województwie poznańskim wprowadzono praktykę oznaczania tymi tablicami pojazdów używanych, przejeżdżających, koszt wyprodukowania jednego kompletu sięga obecnie 300 złotych.

Przyczepki o masie nie przekraczającej 750 kg od 1 stycznia tego roku powinny mieć własne tablice rejestracyjne, po uzyskaniu pozytywnej oceny kontroli technicznej. W praktyce milicja nie wymaga jeszcze rygorystycz-

nie spełnienia tego wymogu, ale ów liberalizm lada miesiąc się skończy. Wydział Komunikacji UW w Poznaniu interpretował już przepisy ministra komunikacji dotyczące sposobu przeprowadzania badań technicznych przyczep. Wyznaczone do tego stacje kontroli pojazdów — w Poznaniu w „Polmozytach” przy ulicach Tatrzańskiej i Wojciechowskiego oraz w Środzie — przeprowadzają badania techniczne przyczepki i haków holowniczych. Przewidując zwiększone zainteresowanie użytkowników przyczepką z nadejściem wiosny wspomniane stacje czynne będą dodatkowo we wszystkie wolne soboty w kwietniu i być może w maju. Właściciele przyczepki wyprodukowanych „chałupni-

czo” przed 1 stycznia br. nie muszą przedstawiać rachunków nabycia części do nich, natomiast wymaga się od nich złożenia pisemnego oświadczenia, skąd mają obrotowe i ogumienie.

Na koniec urzędy komunikacji wyjaśniają, że zwiększenie administracyjnych i technicznych wymagań wobec użytkowników pojazdów mechanicznych nie jest kaprysem znużonych biurokratów, lecz powszechnie stosowaną praktyką w świecie. Coraz częściej polscy kierowcy napotykają poza granicami kraju na zakaz używania niehomologowanych przyczep, haków i innych dodatkowych urządzeń pojazdów, tak więc zaostrożenie wymogów technicznych leży w interesie zarówno zmechanizowanych podróżników zagranicznych jak w ogóle w interesie bezpieczeństwa ruchu kołowego.

G. Alijew odwiedzi Syrię

(PAP) Jak zakomunikowała agencja TASS, członek Biura Politycznego KC KPZR, pierwszy wicepremier ZSRR, Gejdar Alijew, którego wizyta w Syrii pierwotnie planowana była na pierwszą połowę lutego ale przełożona została za obopólną zgodą, odwiedzi Damask na zaproszenie kierownictwa syryjskiego w pierwszej połowie marca.

D. Ustinow w Indiach

(PAP) Członek Biura Politycznego KC KPZR, minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego, Dmitrij Ustinow przybył w poniedziałek z oficjalną wizytą do Indii na zaproszenie rządu tego kraju.

M. Soares w Rzymie

(PAP) W niedzielę wieczorem do Rzymu przybył premier Portugalii, Mario Soares, który w poniedziałek został przyjęty na audiencji w Watykanie przez papieża, a następnie przeprowadził konsultacje z włoskim premierem, Bettino Craxim.

Podczas rozmowy z papieżem poruszona została niedawna ustawa dopuszczająca przerwianie ciąży, znajdującą się obecnie w Trybunale Konstytucyjnym po uchwaleniu przez parlament Portugalii.

Przygotowania do powołania komisji wyborczych

(PAP) Jedną z pierwszych czynności, jakie muszą być podjęte w związku z przygotowaniem do wyborów do rad narodowych, jest powołanie komisji wyborczych — podstawowych organów niezbędnych dla przeprowadzenia kampanii wyborczej i samego głosowania. Ordynacja nakłada na nie wiele obowiązków.

Najszersze, ale i najbardziej ogólne zadania ma Państwowa Komisja Wyborcza, odpowiadająca za przeprowadzenie wyborów w kraju. Ma ona sprawować nadzór nad ścisłym przestrzeganiem przepisów ordynacji wyborczej, rozpatrywać skargi na działalność komisji wyborczych, a także złożyć Radzie Państwa sprawozdanie z wyborów i podać ich wyniki do publicznej wiadomości. Państwowa Komisja Wyborcza będzie także, w miarę potrzeby, udzielać wytycznych i wyjaśnień komisjom niższego szczebla.

Znaczne obowiązki spoczywać będą na wojewódzkich, miejskich i gminnych komi-

sjach wyborczych. Oprócz zadań analogicznych do Państwowej Komisji Wyborczej, rejestrować będą one listy kandydatów na radnych, ogłaszać dane o kandydatach, dostarczać obwodowym komisjom wyborczym karty do głosowania, wydawać zaświadczenia o wyborze itp.

Konkretnie i pracochłonne zadania mają do spełnienia obwodowe komisje wyborcze. Należą do nich m.in. wyłożenie spisów wyborców do publicznego wglądu, przeprowadzenie głosowania w obwodzie, ustalenie jego wyników, sporządzenie protokołów itp.

Prawidłowe wypełnienie powinności przez komisje wyborcze zależy będzie oczywiście od ich składu. Zgodnie z ordynacją, państwowa i wojewódzkie komisje wyborcze Rady Państwa powołuje spośród osób wysuniętych wyłącznie przez władze organizacyjne, które podpisały deklarację 20 lipca 1982 r. w sprawie PRON, tzn. PZPR, ZSL i SD oraz stowarzyszenie PAX, CHSS i PKKS.

Na podobnej zasadzie prezydium WRN powołają komisje stopnia podstawowego. Natomiast obwodowe komisje wyborcze wyłonione zostaną przez przejęcia miejskich, dzielnicowych i gminnych rad narodowych. Ordynacja nie określa kryteriów, jakim mają odpowiadać osoby powołane do komisji wyborczych, tym niemniej jednak można przyjąć, że będą brane pod uwagę uniwersalne, powszechnie akceptowane wzorce cnót obywatelskich. Aby wybory przebiegły prawidłowo i zgodnie z prawem, w skład komisji wejść powinni obywatele z dużym doświadczeniem w publicznej działalności, cieszący się poparciem organizacji społecznych i zaufaniem współmieszkańców.

Do wyznaczonego w kalendarzu wyborczym, nieprzekraczalnego terminu powołania komisji wyborczych, pozostało jeszcze parę tygodni. Jednak związane z tym prace już trwają.

Współpraca Polski z Mozambikiem

(PAP) Ambasador PRL, Stanisław Szymański, złożył listy uwierzytelniające prezydentowi Ludowej Republiki Mozambiku, Samorze Machelowi. Prezydent przekazał pozdrowienia dla I sekretarza KC PZPR i przewodniczącego Rady Państwa, podkreślając w rozmowie wspólnotę interesów i znaczenie współpracy obu państw.

Repertuarowo — wykonawcze atrakcje 24 „Wiosny Muzycznej”

Dokończenie ze str. 1.

T. Bairda, H. M. Góreckiego, W. Kilara, W. Lutosławskiego, K. Pendereckiego i oczywiście, jednego z inicjatorów poznańskich „Wiosen” — T. Szelligowskiego, którego „Rapsod do słów J. Słowackiego” doczeka się swego prawykonywania. Premierowych wykonawców będzie więcej — 2 Psalmów Z. Mycielskiego, „Pieśni nad pieśniami” K. Moszumańskiej-Nazar czy opery kameralnej poznańskiego twórcy J. Astriaba — „Ślepy” przygotowanej specjalnie na festiwal przez zespół miejscowego Teatru Wielkiego. Festiwalowa publiczność usłyszy też — pierwszą w Polsce — „Stele in memoriam Igora Strawińskiego” — Aleksandra Tansmana, polskiego twórcy działającego w Paryżu. Utwór ten w interpretacji Orkiestry Filharmonii Poznańskiej pod batutą R. Czajkowskiego otworzy „Wiosenne” prezentacje. Poznańskie środowisko kompozytorskie reprezentować będą utwory R. Gardo, M. Bukowskiego, A. Szelligowskiego i F. Woźniaka.

Łącznie na program tegorocznej imprezy złożą się dwanaście koncertów, w tym cztery symfoniczne oraz wspólnie przedstawienie opero-

we. Zaplanowano również obrady Sekcji Krytyków i Publicystów Muzycznych Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzycznych; prawdopodobnie od będzie się też posiedzenie Zarządu Głównego Związku Kompozytorów Polskich.

Gospodarze 24 „Wiosny” zadbałi o bardzo atrakcyjny wykonawców — poza poznańskimi filharmonikami — wystąpią m. in. Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji z Katowic (dwukrotnie), Śląska Orkiestra Kameralna, Kwartet Wilanowski, krakowski zespół MW-2, chór Filharmonii Śląskiej, a także dyrygent: Jan W. Hawel, Jerzy Katiłowicz i Wojciech Michniewski. Wśród solistów znajdują się: M. Armanowska, J. Gadulanka, J. Rappe, A. Hiołski, H. Grychnik, R. Jabłoński, T. Żmudziński, J. Kotycka. Nie zabraknie też artystów poznańskich.

Tradycyjnie przybędzie liczna grupa kompozytorów, recenzentów i obserwatorów polskich, a również z Czechosłowacji, NRD i RFN.

Być może więc — zważywszy atrakcyjność repertuaru i wykonawców — lepiej niż poprzednio dopisze festiwalowa publiczność.

(wig)

Święto katolików na Litwie

(PAP) Jan Paweł II zainaugurował w niedzielę w bazylice św. Piotra watykańskie obchody pięćsetlecia śmierci św. Kazimierza, którego katolicy Litwy czczą jako swego patrona.

W dniu dzisiejszym, w którym przypada 500-lecie śmierci św. Kazimierza — powiedział papież podczas uroczystej liturgii eucharystycznej — pragnę złączyć się duchowo z biskupami Litwy, którzy wcześniej, przy grobie świętego w Wilnie rozpoczęli uroczyste obchody jubileuszowe ku czci ich patrona. Nawiażując do uroczystej mszy odprawionej w sobotę w Wilnie, papież powiedział: „Jubileusz ten pragnie-

my zainaugurować uroczystie także w bazylice św. Piotra, która jest widocznym ośrodkiem jedności Kościoła”.

W przededniu święta katolików Litwy agencja TASS podała, że w Wilnie wybiły zostały jubileuszowe medal, poświęcony 500 rocznicy śmierci świętego Kazimierza.

TASS zrelacjonował też rozmowę swego przedstawiciela z przewodniczącym Komisji Kościoła Katolickiego ds. Organizacji Jubileuszu, zarządzającym archidiecezją wileńską wikariuszem kapitulnym Algirdasem Gutaszkasem, na temat programu obchodów święta katolików Litwy.

Kto był świadkiem?

W związku ze śledztwem w sprawie pobicia 11 maja 1982 około godz. 21 przez lokalem kawiarni „WZ” przy ul. Fredry 19-letniego Piotra M. — Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu prosi wszystkie osoby, które były naoczniymi świadkami tego zdarzenia i dotychczas nie zgłosiły zeznania, o zgłoszenie się osobiście w sekretariacie Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu, przy ul. Młyńskiej 1a pokój 213 albo telefonicznie pod numerem 595-81 lub 22-16-91 w dni powszednie w godzinach od 8 do 15, w soboty do godz. 12. (na)

19 ofiar karnawału w Rio de Janeiro

(PAP) Tradycyjnie, jak co roku, od piątku wieczorem do północy we wtorek ulice Rio de Janeiro zapelnily się dziesiątkami tysięcy uczestników zabaw karnawałowych.

W niedzielę rozpoczął się konkurs tradycyjnego tańca brazylijskiego — samby, w którym weźmie udział 14 najlepszych zespołów reprezentujących różne szkoły tego tańca. Jak co roku są również ofiary karnawału. Do niedzieli wieczór zanotowano 19 ofiar śmiertelnych.

sport-sport

Mówi lider żużlowców Startu — M. Kępa:

Nie będziemy kopciuszkiem ekstraklasy

Przyjechał z rodzinnego Lublina i w warsztacie swojego nowego klubu — Startu Gnieźno — wraz z mechanikiem Ryszardem Strzelbickim, przygotowywał „Jawę” do dalekiej podróży. Nadarzyła się więc okazja aby porozmawiać o tegorocznych sportowych planach z czołowym naszym żużlowcem — Markiem Kępą. „Z grupą kadrowiczków wyjeżdżam na zgrupowanie do Fergany w ZSRR. Dobre warunki treningowe pozwolą nam wcześniej niż w kraju, rozpocząć zajęcia na torze. Początkowo nie byłem przewidziany w składzie ekipy, do której zakwalifikowałem się w ostatniej chwili” — zwierzył się nowy nabytek zespołu ulubieńców Gnieźna.

— O wysokości transferu krąży wśród kibiców legendy. Czy była to jedyna motywacja zmiany bary klubowych?

— W przeszłości otrzymałem kilka ofert, ale pochyliłem głowę. W tym roku, złożona już w sierpniu ub. roku, od początku była poważna i konkretna. Mój macierzysty klub został zdegradowany do niższej klasy, a ja pragnę występować i rywalizować z najlepszymi. W startcie będę prawdopodobnie dysponował motocyklem najwyższej klasy. I właśnie ten ostatni argument był decydujący. Mogę za pewnie sympatyków gnieźnieńskiego klubu, że finansowe aspekty transferu były na dalszym planie. Dla moich sportowych ambicji wiele zrozumienia okazali także działacze lubelskiego Motoru.

— Jak przygotowywał się pan do tegorocznej ligowej batalii.

— Indywidualnie w Lublinie, bowiem ze względów rodzinnych, w tej chwili przeprowadzka do Gnieźna nie wchodzi w rachubę.

— Gnieźno od Lublina dzieje kilkadziesiąt kilometrów. Gdzie będzie więc pan trenował w trakcie sezonu.

— Zgodnie z umową, do ligowych meczów i indywidualnych turniejów będę przygotowywał się wraz z zawodnikami Motoru, ale nie wykluc-

czam wspólnych treningów z kolegami na torze Startu.

— Spotkałem się kilkakrotnie z opinią, że największy zawód w minionym roku sprawili Leonard Raba i Marek Kępa?

— Był to z pewnością najbardziej nieudany rok w mojej karierze. Niepodało się i go rycy porażek doznałem w krajowej i międzynarodowej konfrontacji. Nie lubię się usprawiedliwiać, ale jeździłem na bardzo słabych motocyklach, stąd kiepskie rezultaty i fatalna forma psychiczna.

— Choć reprezentacyjne nominacje zostały już rozdane, zamierza pan walczyć o prawo startu w tegorocznych indywidualnych MŚ.

— Jeszcze nie zrezygnowałem, choć w eliminacji w Landshut (RFN) przypadła mi niezbyt wdzięczna rola rezerwowego. Ostatecznie o tym kto będzie bronił biało-czerwonych barw zdecyduje forma demostrowana u progu ligowego sezonu.

— Już w inauguracyjnym spotkaniu gnieźnieński Start zmierzy się z ligowym potentatem. Będzie to z pewnością dla gospodarzy „mecz prawdy”.

— Zielonogórski Falubaz jest groźnym rywalem, przełamać go będzie trudny pojedynek. Zdaję sobie sprawę, że wraz z Leonem Kujawskim i Piotrem Podrzyckim będziemy na swoich barkach dźwigać ciężar walki. Nie chcę składać deklaracji bez pokrycia — ale uważam — że nie będziemy „kopciuszkiem” w tegorocznych mistrzostwach ekstraklasy.

— Sympatycy i działacze Startu oczekują, że z powodzeniem zastąpi pan Eugeniusza Błaszaka.

— Uczyńmy wszystko, aby nie sprawić zawodu wieloletniej rzeszy gnieźnieńskich miłośników „czarnego szaleństwa”. Liczę na miłe przyjęcie ze strony miejscowej publiczności. W nowym klubie przyjęto mnie serdecznie. Mam nadzieję, że kibicom i mnie powodów do satysfakcji w tegorocznym sezonie nie zabraknie.

Rozmawiał
JACEK PORTALA

Z. Szwagierczak wygrał Rajd Wyzwolenia

Samochodowy Rajd Wyzwolenia, będący równocześnie II eliminacją rajdowych popularnych mistrzostw okręgu, w klasyfikacji generalnej zakończył się sukcesem Z. Szwagierczaka (AW) — „Fiat 126p”, który wyprzedził T. Placzka (KM Winogrady) — „Fiat 1500” i J. Stanka (AW) — „Łada 1500”. Z. Szwagierczaka okazał się najlepszy w klasie markowej „Fiat 126p”, natomiast T. Placzek triumfował w klasie gromadzącej pozostałe samochody. (wig)

Srebrny medal J. Greszkiewicza

(PAP) Najbardziej utytułowany polski strzelec Jerzy Greszkiewicz zdobył na mistrzostwach Europy (broni pneumatyczna) srebrny medal w konkurencji strzelania do ruchomej tarczy dzika. Użył on wynik 378 pkt. Zwyciężył Igor Sokolow (ZSRR) — 380 pkt., a trzeci był Tomasz Lederer (RFN) 374 pkt.

Polacy w tej samej konkurencji zdobyli brązowy medal drużynowo — 1096 pkt. Złoty medal zdobyli strzelcy ZSRR — 1107 pkt., a srebrny zespół CSRS — 1106 pkt.

Hokej na trawie

Juniorzy Poznania bez sukcesów w hali

Ostatnio w sezonie 1983/84 halowe rozgrywki w hokeju na trawie juniorów (finał w Poznaniu) z udziałem 8 drużyn oraz juniorów młodszych (finał we Wrocławiu) nie przyniosły sukcesu drużynom poznańskim. W Poznaniu Lech (w grupie B: z AZS AWF Kato-

wice 5:4, z Siemianowiczanką 3:1 i Czarnymi Sosnowiec 3:1) przegrał z Budowlanymi Łódź 3:7 i wreszcie w spotkaniu o miejsca 3 — 4 z faworytem finałów — Pomorzaniem 2:9. Jest to i tak najlepszy rezultat kolejarzy w MP juniorów. W Poznaniu mistrzem została drużyna Budowlanych Łódź po wygranej w decydującym meczu z AZS AWF Katowice 6:5. We Wrocławiu Warta zajęła czwarte miejsce, a Lech szóste, ostatecznie. Mistrzem został Pomorzanie, który wyprzedził Siemianowiczankę i Górnikę Siemianowice. (ad)

Kręglarki NRD najlepsze w Gostyniu

W Gostyniu odbył się tradycyjny turniej par kobiecych „Ewa — 84”. W tym roku uczestniczyło w nim 11 par z CSRS NRD, Węgier i Polski. Zgodnie z przewidywaniami zwyciężyła para niemiecka I. Wagner — P. Waldheim — 836 pkt., przed Polkami G. Kocan — L. Nadstoga — 783 pkt. oraz duetem węgierskim G.

Vad — I. Boda — 775. W klasyfikacji indywidualnej najlepszą okazała się I. Wagner — 827 pkt., która wyprzedziła swą koleżankę — P. Waldheim — 804 pkt. i L. Nadstogę — 800 pkt. Niespodzianką było zajęcie czwartej lokaty przez 18-letnią S. Malińską (Piatan Pleszew) — 792 pkt. (wig)

Na budowę pomnika — szpitala

Dar od uczniów

Rada Młodzieżowa Szkoły nr 13 im. Cytańców Poznańskich z okazji dnia patrona wpłaciła 2317 zł na konto Budowy Pomnika-Szpitala Matki Polki. Jest to kolejna rata z kwoty 10 000 zł, którą za deklarowali na ten cel uczniowie. W zbiorce wyróżnili się klasy Ia, IVa i VIIa.

Młodzież ze szkoły im. Cytańców Poznańskich deklaruje swój udział w budowie łódzkiego szpitala odpowiedział na apel swoich starszych kolegów z Liceum Ogólnokształcącego nr V im. M. Koszutskiej w Poznaniu, którzy w ubiegłym roku przed

Dniem Matki wystąpili z propozycją utworzenia młodzieżowego funduszu budowy pomnika-szpitala. Inicjatywa samorządu V LO spotkała się z młodzieżową aprobatą. Patronuje jej Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz „Głos Wielkopolski”. Wciąż przybysza pieniędzy na koncie.

Wszystkim zainteresowanym uczniom, którzy chcieliby zaoferować przez siebie pieniądze przekazać na budowę szpitala podajemy konto: Pomnik-Szpital Matki Polki NBP VI O/Warszawa 1065-1094-130-2 Budowa Pomnika Matki Polki. (bg)

Potrzeba więcej higieny

Nie basen szerzy zakażenie

INFORMACJA WŁASNA

Opinia publiczna Poznania poruszona została niedawno wiadomością (przekazaną w lokalnym i ogólnopolskim programie telewizyjnym) o tym, że wśród uczniów Szkoły Podstawowej nr 14 na Ratajach panuje epidemia choroby skóry i że źródłem tej przykrej dla dzieci dolegliwości jest basen pływalni na Osiedlu Piastowskim.

Epidemiolodzy z Wojewódzkiej Stacji „Sanepid” potwierdzili tę informację jednak tylko w części. Owszem, rzeczywiście zanotowano w połowie lutego liczne przypadki zara-

żenia wirusem mięczaka, co daje na skórze charakterystyczne guzeczki. Choroba ta jest zakaźna, niemniej nie może — zdaniem epidemiologów — szerzyć się poprzez wodę. Zakażenia przenoszą się drogą bezpośrednich kontaktów. Dlatego też — podkreślają lekarze — wzmocnić należy przestrzeganie zasad higieny, i to nie tylko w szkole ratajskiej.

Dotkniętym mięczakiem dzieci poddawane są — bez przerywania nauki — leczeniu. Nad jego przebiegiem czuwać specjaliści z Akademii Medycznej oraz szkolna służba zdrowia. (len)

Kolejne spotkanie z F. Fellmannem

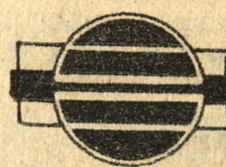
INFORMACJA WŁASNA

W związku z licznymi prośbami Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych i Wojskowych PRL w Poznaniu podjął inicjatywę organizacji ponownego zbiorowego zabiegu z udziałem bioenergoterapeuty Franciszka Fellmanna. Odbędzie się on 31 marca 1984 r. o godz. 11 w sali widowiskowej „Arena” w Poznaniu.

Osoby zainteresowane udziałem w seansie marcowym powinny nadesłać lub złożyć osobiście zgłoszenie do 20 marca w Zarządzie Wojewódzkim Związku Inwalidów Wojennych PRL w Poznaniu, al. Stalingradzka 27. Zgłosze-

nie zawierające imię, nazwisko, adres zamieszkania, wiek, numer dowodu osobistego, i główne dolegliwości chorego należy przesyłać wraz z drugą kopertą ze znacznikiem i zaadresowaną do siebie. Sprzedaż biletów na przedstawienie odbywającego się w siedzibie ZW Związku, a w kasach „Areny” od 19 do 26 marca w godzinach od 8 do 14. Liczba biletów jest ograniczona.

Uczestniczyć w zabiegu mogą osoby poruszające się o własnych siłach oraz dzieci powyżej 10 lat. Nie powinni w nim brać udziału chorzy na choroby infekcyjne i zakaźne. (ap)



Z prasy zagranicznej

Moc silników samochodowych istniejących w ZSRR kilkakrotnie przewyższa moc działających elektrycznie. Głównym źródłem ich energii jest paliwo otrzymywane z ropy naftowej — benzyna i paliwo dieslowskie. Jeśli dodamy do tego fakt, że ilość przewożonych samochodów wzrasta z każdym rokiem, to zrozumiałe stanie się dlaczego właśnie automobiliści powinni szukać możliwości oszczędności paliwa.

Ze znanych obecnie sposobów oszczędzania istotne praktyczne znaczenie mają dwa: zastąpienie silników benzynowych dieslowskimi i wykorzystanie sprężonego gazu ziemnego.

Przechodzenie samochodów na paliwo dieslowskie zmniejsza zużycie paliwa o ponad 1/4. W ZSRR silniki dieslowskie posiadają jak dotychczas głównie duże samochody ciężarowe typu „Belaz”, „Kraz”, „Maz”, „Kamaz”. Jednocześnie najpopularniejsze samochody typu „Zil” i „Gaz”, a także „Kaz” i „Ural” produkowane są z silnikami benzynowymi. Obecnie samochody o napędzie benzynowym stanowią ponad 80 procent ciężarówek i ponad 90 procent autobusów.

Całkowita realizacja opracowanego przez Ministerstwo Przemysłu Samochodowego programu umożliwi znaczne zmniejszenie zapotrzebowania na paliwa ropopochodne w najbliższych latach. Silniki dieslowskie opracowano już dla różnych typów samochodów. Chodzi o to, by zapewnić ich produkcję w odpowiedniej ilości. Oczywiście, trzeba pokonać wiele trudności. Należy stworzyć potencjał produkcyjny do wytwarzania urządzeń do przeróbki paliw. Niezbędna jest modernizacja przedsiębiorstw zajmujących się przeróbką ropy naftowej.

Istotne znaczenie mają dwa sposoby

Radziecki dziennik „PRAWDA” opublikował artykuł J. Szatrowa i J. Korolkowa pt. „Samochód i paliwo”, w którym omawia możliwości oszczędzania paliwa w transporcie samochodowym Związku Radzieckiego.

blizszych latach. Silniki dieslowskie opracowano już dla różnych typów samochodów. Chodzi o to, by zapewnić ich produkcję w odpowiedniej ilości. Oczywiście, trzeba pokonać wiele trudności. Należy stworzyć potencjał produkcyjny do wytwarzania urządzeń do przeróbki paliw. Niezbędna jest modernizacja przedsiębiorstw zajmujących się przeróbką ropy naftowej.

Uwagę specjalistów przyciąga ostatnio także możliwość wykorzystania sprężonego gazu ziemnego. Pierwsza partia samochodów ciężarowych „Zil” i „Gaz” napędzanych sprężonym gazem została wyprodukowana dwa lata temu. Do końca lat osiemdziesiątych liczba tego typu samochodów zwiększy się do miliona. Jednak poziom rozwiązań technicznych, jak na razie, nie pozwala rozpatrywać wykorzystania gazu ziemnego jako podstawowej możliwości zmniejszenia zużycia paliw pochodzących z ropy naftowej.

Aby zaopatrzyć samochody w sprężony gaz trzeba zbudować sieć stacji kompresorowych i punktów zaopatrzenia w to paliwo, opanować produkcję kompresorów, butli i aparatury. Stosowanie sprężonego gazu obniża nośność samochodów w związku z koniecznością przewożenia przez nie butli z gazem o ciężarze do 500 kg oraz dystans, jaki mogą one pokonać. Wszystko to jednak nie wyklucza wykorzystania gazu ziemnego przez transport samochodowy. Trzeba tylko określić najefektywniejsze sposoby jego wykorzystania.

Program jest bardziej niż przypadkowy. Prezentują się bardzo żli, a w większości całkowicie nie przygotowani do wykonywania tej pracy. Najlepsi pracują w tak zwanych dyskotekach komercyjnych, które jednak, jak na kieszeń młodych ludzi, wymagają zbyt wysokich opłat (od 8 do 10 lewa).

Natomiast w tańszych dyskotekach prowadzą programy przypadkowi ludzie nie mający podstawowych wiadomości o muzyce i ich zadanie polega głównie na „wyciskaniu” z aparatury 1000 Wat. Repertuary tych dyskotek, to zbieranie tego co jest pod ręką. Niemal kompletnie pozbawione są one elementów muzyki narodowej. W przeprowadzonym w ubiegłym roku w Jambolu prze-

glądzie 25 programów dyskotekowych zaledwie w jednym znalazła się minuta poświęcona tej muzyce.

Nie słychać głosu Bułgara

Ponad 600 dyskotek istniejących w Bułgarii odwiedza rocznie około 8 milionów młodzi. Niestety — jak pisze bułgarski tygodnik „NARODNA KULTURA”, poziom tych dyskotek pozostawia wiele do życzenia.

Dyskoteki mają poważne kłopoty ze skompletowaniem odpowiednich taśm i płyt. „Balkanton” tylko w niewielkim stopniu może sprostać za-

potrzebowaniu. W tej sytuacji rozwija się inicjatywa prywatna, która dostarcza na młodzieżowy rynek nie zawsze najlepszy towar, ale za to po wysokich cenach. Na przykład za taśmę jednego z zachodnioeuropejskich zespołów trzeba zapłacić 40 lewa, a za wydaną ostatnio w niewielkiej ilości przez „Balkanton” płytę Beatlesów żądać na czarnym rynku 30 lewa.

Nie może być dla nas obojętne — czytamy — co mówi naszej młodzieży domorosły prezenter i jaką serwuje jej muzykę. Trzeba kontrolować programy, w których musi się znaleźć miejsce dla muzyki bułgarskiej, gdyż jak dotychczas, w tej dysko-erze nie słychać ani muzyki ani głosu Bułgara.

To może się nie zdarzyć. Według najbardziej logicznych przewidywań, nie powinno do tego dojść. Jeśli jednak Iran zdecyduje się na urzeczywistnienie swych groźb i w odpowiedzi na irackie ataki zamknie wody Zatoki Perskiej, wstrzymując przepływ ropy naftowej tym szlakiem, nie ulega wątpliwości, że będziemy mieć do czynienia z kolejnym kryzysem. Z dnia na dzień ceny ropy naftowej mogą się podwoić, przekreślając w ten sposób wszelkie nadzieje na szybkie ożywienie światowej gospodarki. Europa zaczęła walczyć o równe udziały w brytyjskich złożach ropośnych na Morzu Północnym; Ameryka, popierana przez Wielką Brytanię i Francję, może uznać, iż jest to przypadek, wymagający interwencji wojskowej w imię otwarcia szlaków handlowych...

Bliskowschodni producenci ropy naftowej wywołali pierwszy światowy kryzys naftowy w październiku 1973, wprowadzając embargo na dostawy ropy wobec zachodnich sojuszników Izraela, następnie prawie podwoili ceny tego surowca. Z perspektywy wydaje się, iż ceny miały o wiele większe znaczenie niż ostatecznie mało skuteczne wykorzystanie ropy jako broni politycznej, chociaż w owym czasie ten ostatni as-

pekt wydawał się o wiele dotkliwszy dla zachodnich rządów, usługujących błyskawicznie zapewnić sobie nowych dostawców. Nie można jednak zapominać, iż ropa jest surowcem strategicznym, piętą achillesową ze względu na skon-

Nie powinno do tego dojść

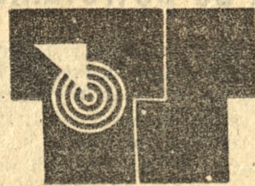
„OPEC i stracone dziesięć lat...” — w dziesiątą rocznicę pierwszego światowego kryzysu naftowego, Adrian Hamilton pod tym tytułem pisze na łamach londyńskiego „OBSERVERA” o trudnościach i problemach eksporterów i importerów ropy naftowej.

centrowanie większości rezerw na Bliskim Wschodzie.

„Szoki naftowe” z 1973 i 1980 roku dwukrotnie już doprowadziły do gwałtownego przyhamowania rozwoju gospodarczego — także i tym razem ograniczenia w dostawach tego energetycznego surowca mogą zahamować ekonomiczne postępy. Trudno mówić o jakichkolwiek możliwościach ograniczenia zapotrzebowania, jeśli gospodarki zachodnie mają rozwijać się w tempie nie mniejszym niż 3 — 5 procent rocznie.

Kraje Trzeciego Świata nie tylko nie dogoniły państw uprzemysłowionych, lecz wprost przeciwnie stały się biedniejsze, częściowo w wyniku wyższych cen ropy naftowej. Państwa, które zgodnie z założeniami miały najbardziej ucierpieć z powodu kryzysu — tacy importerzy ropy jak Japonia czy RFN — ostatecznie odnotowały sukcesy. Z drugiej strony kraje, które powinny odnieść największe korzyści — jak W. Brytania — nadal rozwijały się stosunkowo wolniej. Ropa naftowa nie była także absolutnym błogosławieństwem dla takich głównych producentów, jak Iran, Meksyk i Wenezuela. Na Bliskim Wschodzie to właśnie Izrael, a nie Arabowie stał się wielkim mocarstwem.

Nie zmieniła się jednak zasadnicza sytuacja. W ciągu ostatnich 10 lat nie zmieniły się limity rezerw naftowych. Ropa naftowa jest o wiele szybciej zużywana, niż odkrywane nowe złoża tego surowca. Jej ceny nie uległy także znacznemu spadkowi dzięki temu bilansu płatniczego państw Trzeciego Świata mogłyby stać się mniej napięte. Sytuacja jest wprost odwrotna. Świat nie rozwiązał także problemu energii...



KWIATEK Z KUPONEM DLA EWY

Z OKAZJI Międzynarodowego Dnia Kobiet SPECJALNE ZAKŁADY 11 marca 1984 roku

Losowanie 5 z 45 — kupon z 3 zakładami za 30 zł

★ NIEOGRANICZONE WYGRANE PIENIĘŻNE

★ SPECJALNE RZECZOWE NAGRODY

— 12 SAMOCHODÓW FIAT 126p 600

— 15 SAMOCHODÓW DACIA 1310p

— 2 DOMKI CAMPINGOWE

typ Brda — pow. użytkowa 58,4 m kw. Stolbud

676-K1



• Sprzedaż

Konstrukcje szklarni 200 m² z elektrycznym otwieraniem okien łącznie z rurami c.o. sprzedam. Oferta 34801g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wolant oryginalny stan bardzo dobry sprzedam. Stawsk K. Konina, tel. 19 do 15. 34917g

Sprzedam Tuner Radmor AM 5008 (srebrny), Kleopatra HIFI, projektor Ruś, Czerwonek, ul. Gdynska nr 71 po godz. 19. 34913g

Sprzedam kompletny silnik cięgłnika C-328 stan dobry. Józef Łukowski 63-205 Sławoszew 83 gm. Kotlin. 34752g

Sprzedam telebiktyw MTO 1100 — f=1100, Osiedle Plewiska, ul. Łakowa 5A Poznań. 34940g

Kuchenne gazowe-węglowa (używana) sprzedam. Oferta 34931g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Ladownic obornicka UNHZ — 500 mocarnie prase sprzedam. Józef Feodkie Ludomy woj. pilskie. 34932g

• Samochody

Sprzedam Warszawę M20 Poznań, Osiedle Manifestu Lipcowego 126 m. 9. 34756g

Sprzedam Fiata 125p rocznik 1974 silnik 1981. Osiedle Bolesława Chrobrego 18 m. 51. 34753g

Sprzedam Stara nowego lub zamienie na osobowy. Jezierzycie Kosielińskie nr 39, woj. leszczyński. 34857g

Sprzedam Skodę 1000 MB w idealnym stanie. Wargowice, Reja 79A m. 8. 34999g

• Lokale

Małżeństwo przyniósł dorozwój — warunek nie szkarne. Oferta 33480g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam mieszkanie M-4 dwupokojowe, 46 m², loggia, jasna kuchnia, telefon, 1 ptr. Rataje. Oferta 33734g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie mieszkanie M-2 pokój z kuchnią spółdzielcze na Winogradach, na większe za dopłatą, może być bonami PeKaO. Oferta 33396g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Konin — mieszkanie spółdzielcze 3-pokojowe 60 m² zamienie na podobne w Poznaniu. Informacje, tel. Poznań 32-18-16 lub oferty 32827g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie M-3 48 m² w Tarnowie na Ostrów Wlkp. okolicie lub Poznań. Oferta 34712g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie M-3 50 m² dwa pokoje z kuchnią Sopot, na podobne lub większe w Poznaniu. Tel. Poznań 591-63 godz. 17-19. 34909g

• Nieruchomości

Działka budowlana — Poznań kupię. Oferta 33673g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Domek jednorodzinny, 110 m², telefon, woda, c.o., siła, budynki gospodarcze 35 km od Poznania zamienie na 2 mieszkania własnościowe. Oferta 32548g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam 2,49 ha ziemi, domek fiński w tym 1 ha sadu, 35 km od Poznania. Oferta 32529g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam działkę budowlaną 541 m² w Nekli koło Wrześni. Oferta 32507g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię działkę pod warsztat samochodowy przy E-8 w kierunku zachodnim. Wiadomość: Poznań, ul. Dąbrowskiego 489A. 32618g

Sprzedam dwa kurniki nowe 3000 m² wraz z dwoma mieszkaniami. Jarosław tel. 20-84 lub 25-85 woj. przemyski, względnie oferty 32633g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię 1000-1500 m ziemi z dostępem do strumyka rzeczka, przy wiośce 30-40 km od Poznania. Oferta z ceną 32673g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam działkę budowlaną w Przemierowie pod nad 830 m² Oferta 33313g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię gospodarstwo rolne 10-30 ha, dobra ziemia w Pożnańskim, chętnie zmechanizowane Koźma Poznań ul. Junacka 2 m 28. 33332g

Kościan — domek jednorodzinny, działka 500 m² uzbudowana zamienie na 2 mieszkania spółdzielcze 2-pokojowe. Oferta 33367g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wargowice sprzedam dom wolne magazynu 170 m² nadające się na warsztat samochodowy, mechaniczny, drobny przemysł, duże podwórce, prawo za budowy. Informacje: Po biedziska, tel. 19 po 18. 33477g

Kupię grunt pod uprawę. Tel. 329-625 lub oferty 32554g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Gospodarstwo 2 ha, nowe budynki, stawy zamienie na większą lub sprzedam. Oferta 33699g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam działkę budowlaną 620 m² w Smochowicach. Wiadomość: Dział Kowalski Poznań, Dajd 30 baryk 12 m. 16. 33684g

Dom z ogrodem blisko Poznania zamienie na małe gospodarstwo, Tarnobrzeg 5/b. 32692g

Sprzedam dom wolnostojący do wykończenia, c.o., w Obornikach w punkcie handlowo-rzemieślniczym, Poznań, tel. 425-21. 32822g

Sprzedam dom w Kobylinie K. Krotoszyńska, ul. Wolności 24, z dużym z pleciem gospodarczym. Wiadomość: Poznań, tel. 425-21. 32822g

Segment szeregowca sprzedam. Oferta 33400g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

• Różne

Dywany, wykładziny tapicerki mebli — samochodową czyścimy u klienta metodą piorącego, sprzętem zagranicznym. Instytucjom rachunki. Staniak, telefon 634-76 8-15, oraz 33-00-80 16-20. 32520g

Pomiary instalacje elektryczne wykonuje, telefon 50-705. 22790g

Dziś telefon — jutro usługa — wywóz szamba Nowakowski, Hiberna 33 m 8, tel. 66-54-75 po godz. 16. 32882g

Powłoki miedzi, nikiel — chrom — polysk wykonuje. Złotniki, Obornicka 6a. 33045g

Poszukuję odbiorcy większej ilości pora i selera, tel. 32-34-19. 33256g

Poszukuję lokalu na mały punkt usługowy (ciężkie czyste rzemiosło bez maszyn). Najchętniej Wilga lub Stare Miasto. Oferta 33257g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Posiadam dużego Fiata, czekam na propozycję. Oferta 33298g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Plastyk posiadający pomieszczenia, materiały na wiąże współpracę — oczekuje propozycji. Oferta 33506g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Nowa Jawe 350 zamienie na zamrażarkę, automat. Piecyk gazowy na lodówkę, tel. 32-34-62. 33325g

Plaszcze damskie poleca pracownia — Sołtysia 60 (dawnie Wyżyny). 33591g

Oddam w dzierżawę działkę ogrodniczą 14a, Luboń — Nowaczek, Świebodzice. Osiedle Przemysłowików Pracy 8B m. 4. 34344g

Czyszczenie kapeluszy damskich, męskich, Garnarska 5. 34473g

U klienta wykonuje zdjęcie kolorowe zachodnim sprzętem specjalność: dzieci, ślub, uroczystości, Tel. 32-64-96. 34623g

Zamienie cztery nowe opony do Warszawy na walizkową maszynę do szycia, ul. Przelecz 4. 34689g

Instalacje elektryczne. Tel. 77-86-42. 34699g

Zamienie nowe kota lub felgi 126p standard na komfort, tel. 230-542. 34914g

Zamienie nowa praktyczna automatyczna na nowa zamrażarkę typu TZ 121. Oferta 34919g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Matrymonialne Kawał 27-letni średniego wzrostu przystojny bez nałogów wykształcenie zawodowe, z powodu braku znajomości pozna panią do lat 30, przystojną miłą uosobieniem może być z dzieckiem. Cel matrymonialny. Oferta 33826g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Panna lat 35 wykształcenie wyższe niepaląca pogodnego usposobienia mieszkanie pozna pana do lat 48 wykształcenie wyższe. Cel matrymonialny. Oferta 33781g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kawaler 27-letni niskiego wzrostu wykształcenie wyższe, katolickiego poznania o podobnych wartościach do lat 30, zdecydowana na małżeństwo. Oferta 33835g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kawaler 31/178 niewierzący, bez nałogów, poważny, mieszkanie, pozna pannę niebrzydka, wykształconą z gotówką. Cel matrymonialny. Oferta 33865g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Inteligentnego, wykształconego pana pozna panią wrażliwą, miała lat 34. Cel matrymonialny. Oferta 33865g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

23-letnia panna (164) wykształcenie zawodowe pozna spokojnego nieśmiałego najchętniej z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferta 33882g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kawaler lat 37 wzrost 162 wykształcenie wyższe pozna pannę do lat 34 gotową, Cel matrymonialny. Oferta 33942g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Nie trać czasu! Przyjdź do nas! Biuro Matrymonialne „We dwoje” P-n, Os. B. Chrobrego 17 F.m. 119. 34097g

Panna 30/175 cm technik pozna kawalera lub wdowca bez nałogów do lat 40 z wykształceniem średnim lub wyższym zdecydowanego na małżeństwo. Oferta 34144g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wolny muzyk lat 33/168 bez zobowiązań pozna panna. Cel matrymonialny. Oferta 34239g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wdowa 45-letnia niezależna pozna przystojnego pana. Cel matrymonialny. Oferta 34298g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Inwalida kawaler lat 30/168 spod Poznania mieszkanie, samochód, posłubi samotną panną. Oferta 34375g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wdowiec 70-cio letni poszukuje bezzdrężnej wdowy w celu matrymonialnym. Oferta 34572g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pani stanu wolnego lat 23 pozna — odpowiedniego pana z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferta 34765g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Młody wiek średni pozna odpowiednią panną. Cel matrymonialny. Oferta 34764g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Samotna pozna pana w wieku 50-55 lat 170-175 wzrostu, lubiącego relinictwo, bez nałogów, uczuciowego uczciwego. Cel matrymonialny. Oferta 34782g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kawaler z mieszkaniem posłubi panna do lat 35. Oferta 33027g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.



najlepszym upominkiem - los Krajowej Loterii Pieniężnej
* główne wygrane: **MILION zł**
FIAT 126p



619-K2

Praca

Natychmiast zatrudnię emerytki renciarki - wy magane kwalifikacje. Również szycie overlockiem. Oferty 38528g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupno

Zamienie za dopłatą nowy akumulator 60 Ah dwie opony 175X13 - lub kupię opony, tel. 32-58-35, 38540g

Sprzedaż

Lada chłodnicza 600 l „Bufet”, tel. 466-99, 36011g

Sprzedam materiały rozbiorowe dachówkę karpiówkę, cegły, drewno, dźwigary, dachówkę zdłużską, inne. Tel. 432-52, godz. 18-20, 39267g

Sprzedam sypanie jugsłowiańska Koryna 1. Oferty 36269g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam taksometr, tel. 23-13-09, 35991g

Ogrodnicy - pojemniki (opakki) sprzedam, tel. 138-966, 37939g

Złoty zegarek 5,5 g, Tel. 448-43, 34683g

Sprzedam maszynę dziwiarską dwupytową „Ire”. Oferty 34854g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam 50 m² mozaiki parkietowej - dąb, Luboń 3, ul. Sikorskiego 23 m. 16 po godz. 18, 34728g

Lokale

Spółdzielnia poszukuje pomieszczeń na biura, warunki bardzo dobre, tel. 67-97-78, 716-K1

Nieruchomości

Dom czynszowy wolne mieszkanie, sprzedam, tel. 206-373, 37956g

Zguby

3 marca 1984 r. na Os. Piątkowo zaginął czarny wilczur, jasna pierś i łapy. Proszę o wiadomość za wynagrodzeniem. Piątkowo, ul. Śniegockiego 1, Gorzelańczyk H. lub tel. st. 952-40, 38571g

Zakład Specjalistyczny wykonuje błotniki z tworzywa do samochodów krajowych i zagranicznych: Siejko 05-092, Łomianki k. Warszawy, ul. Kasztanowa 9, tel. 33-00-82, 369-K2

Ośrodek Wyszczepienia Jeździeckiego odda w ajencję restaurację „Lewada” w Poznaniu ul. Lutycka 34. Warunki do omówienia na miejscu. Oferty 31-B Biuro Ogłoszeń, Skryta 1, 31-B

Wykonuję inst. wod.-kan.-gaz., c.o., tel. 520-70 36031g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE ZAKŁAD POLIGRAFICZNY zatrudni:

- LINOTYPISTÓW
- ZECERÓW
- KIEROWNIKA BUDOWY z uprawnieniami budowl.
- PORTIERÓW
- SPRZĄTACZKI

Zgłoszenia Poznań, ul. Ziębińska 16, 29-B

OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

„UNIA”

z dniem 15. 3. 1984 roku

ogłasza zapisy
NA KURSY MOTOCYKLOWE

Informacji udziela sekretariat OSK „UNIA” przy ul. Libelta 24 w godz. 10-16, 782-K1

W dniu 2 marca 1984 r. zasnęła w Bogu nasza ukochana mama, babcia, prababcia, praprababcia, przeżywszy lat 94

ś. † p.

KATARZYNA DREWNIAK

z domu Knapska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu Miłostowo. Pograżona w smutku

RODZINA

Poznań, Os. Jagiellońskie 18 m 18.

Autobus odjedzie sprzed domu żałobnego o godz. 12.15 przy ul. Wioślarskiej, 38555g

Dnia 2 marca 1984 r. odszedł z naszego grona przyjaciel i długoletni kierownik

inż. **WŁADYSŁAW KRAWCZYK**

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Rodzinnie Zmarłego wyrazi szczerego współczucia składają

współpracownicy
Kierownictwa Grupy Robót nr 4
„Elektromontaż” Poznań

38615g

† Dnia 2 marca 1984 r. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 62 odszedł od nas na zawsze mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, śp.

CZESŁAW MALINOWSKI

Pogrzeb odbędzie się 6 marca o godz. 10.30 na cmentarzu w Miłostowie.

O czym zawiadamia

żona z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 9.45.

Poznań, ul. Szpitalna 5 m 43, 38674g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 marca 1984 r. po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, przeżywszy lat 73 nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia, siostra, szwagierka, bratowa, kuzynka i ciocia

ś. † p.

STANISŁAWA SZUDERSKA

z domu Szlachetka

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 12.25 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Gasiorowskich 11 m 13.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 11.30, 38565g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 marca 1984 r. odeszła od nas nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 74

ś. † p.

STANISŁAWA BARTKOWIAK

z domu Szymańska

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 13 na cmentarzu solackim przy ul. Lutyckiej.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Drzymały 13 m 2, 38824g

Dnia 3 marca 1984 r. zasnął w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. kochany ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

WŁADYSŁAW KABOTT

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pograżony

syn, synowa i wnuki

Poznań, ul. Długa 4/3, 831-U3

† Dnia 3. 03. 1984 r. zasnął w Bogu w wieku 82 lat nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

KAZIMIERZ KWIATEK

Msza św. żałobna odbędzie się we wtorek 6 marca 1984 r. o godz. 14, następnie pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Kostrzynie Wlkp.

W smutku pograżona

RODZINA

Kostrzyn Wlkp., Warszawska

38651g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4. 03. 1984 r. odszedł od nas niespodziewanie w wieku 66 lat nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

ROMAN WASILEWSKI

Msza pogrzebowa zostanie odprawiona w środę dnia 7. 03. w kościele w Czerwonaku o godz. 13.30 po czym, pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Kicinie.

Pograżona w smutku

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed kościoła w Czerwonaku po mszy św.

Koziegłowy, Poznań, Skokli, 38653g

† Dnia 4 marca 1984 r. po ciężkich cierpieniach namaszczony Olejami św. zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek lat 75, śp.

MICHAŁ ROGAL

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 12 na cmentarzu parafialnym w Modrzu.

W smutku pograżona

RODZINA

Modrze, ul. Robocza 5, 38566g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 marca 1984 r. zmarł nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

CZESŁAW MARECKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Kolejowa 48 m 13, 38850g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 marca 1984 r. zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. † p.

mgr praw

ZYGMUNT LATANOWICZ

kapitan rezerwy WP, uczestnik dwóch wojen światowych, powstaniec wielkopolski, członek ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i innymi odznaczeniami państwowymi.

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 11.45 na cmentarzu na Junikowie w Alei Powstańców Wielkopolskich.

Pograżona w smutku

RODZINA

39270g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 marca 1984 r. odszedł od nas opatrzony Sakramentami św. kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, śp.

MARIAN MICHALAK

Msza św. zostanie odprawiona we wtorek, 6 marca o godz. 15.00 w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Naramowicach, pogrzeb odbędzie się po mszy o godz. 15.45 na cmentarzu parafialnym.

Pograżeni w smutku

żona z rodziną

Poznań, Złotowska 35, 39264g

† W głębokim żalu pograżeni zawiadamiamy, że dnia 2 marca 1984 r. odszedł od nas po długich i ciężkich cierpieniach nasz najdroższy syn, brat, szwagier i wujek, śp.

JÓZEF LICHOTA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 6 marca br. o godz. 14 na cmentarzu w Szamotułach.

W smutku pograżeni

RODZICE

38611g

† Z głębokim żalem i nieograniczoną rozpaczą zawiadamiamy, że dnia 1 marca 1984 r. zakończył niespodziewanie swe pracowite życie mój najdroższy mąż, kochany tatuś, teść i dziadzius, śp.

SYLWESTER OLBRYCH

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni

żona z dziećmi i rodziną

38549g

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 2 marca 1984 r. po bardzo długich i ciężkich cierpieniach zakończył swe pełne dobroci i życzliwości życie pojeźdźca z Bogiem nasz ukochany ojciec, teść, brat, dziadek i wujek przeżywszy lat 84, śp.

MARIAN GRZELCZAK

powstaniec wielkopolski, ppor. WP, uczestnik kampanii wrześniowej, żołnierz Armii „Poznań” i Armii „Polesie”, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Honorową Odznaką m. Poznania i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu w Miłostowie.

Pograżona w żalu

RODZINA

Poznań, Os. Oświecenia 27 m 117
poprzednio Głogowska 65, 38552g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 marca 1984 r. odszedł od nas w wieku 80 lat mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF FAFCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, Mickiewicza 34 m 2, 838-U3

Z głębokim żalem i wielkim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 5 marca 1984 r. zasnął w Bogu, w wieku 49 lat mój najdroższy mąż, najtroskliwszy tatuś, syn, brat i szwagier

ś. † p.

MIECZYSLAW LUDWICZAK

inż. rolnik

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu w Szamotułach.

W głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Szamotuły, Warszawa, Trzciel, Poznań, 39271g

W dziesiątą bolesną rocznicę śmierci z Komendzińskich, śp.

JADWIGI ECKERTOWEJ

i zmarłych członków rodziny
ECKERTÓW

zostanie odprawiona msza św. za spokój Ich dusz w kościele św. Marcina w czwartek, 8 marca o godz. 8.

Córka i rodzina

37941g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 marca br. zmarł nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, szwagier i wujek

ś. † p.

ANDRZEJ WIEMANN

ppor. Powstania Wlkp.

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym oraz innymi odznaczeniami państwowymi.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek 8 marca br. o godz. 15 w kościele parafialnym św. Antoniego.

Pogrzeb odbędzie się po mszy św. na cmentarzu w Starolecie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Dęblńska 11.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 marca 1984 r. odszedł od nas niespodziewanie nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

EDMUND REJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

żona z dziećmi i wnukami

Poznań, Hetmańska 61/10, 817-U3

† Dnia 4 marca 1984 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy syn, mąż, tatuś, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 47, śp.

KAZIMIERZ WYPIŚNIAK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 6 bm. o godz. 15 w kościele św. Barbary w Zabikowie, po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Luboń, ul. Kościuszki 43/13, 837-U3

† Dnia 3 marca 1984 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 77, śp.

JÓZEF KORDECKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę 7 bm. o godz. 15 w kościele w Smochowicach.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 16 na cmentarzu w Krzyżownikach.

Pograżona w smutku

żona, dzieci i wnuki

38829g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego drogiego brata, śp.

ANTONIEGO BAJŃSKIEGO

mistrza rzeźnickiego

który zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. zostanie odprawiona msza św. w piątek dnia 9 marca 1984 r. w kościele pod wezwaniem św. Jana Vianney na Solacu o godz. 8.00.

Wszystkich życzliwych Jego pamięć zawiadamiają w smutku pozostali

siostry i bracia

38313g

Poznańskie

Bloki na „Helenkach” o piętro wyższe niż w projekcie

Kilka lat zmarnowano na bezskuteczne starania, by projekt spółdzielczego osiedla „Helenki” w Sreńm (Poznańskie) nabrał realnych kształtów. W urzędowym biurowym planie tych zamierzeń pomógł dopiero interwencja u władz najwyższych (pisał o tym 7 lutego), które przydzieliły środki na rozbudowę ciepłowni w śreńskiej Odlewni Żelaza HCP. A właśnie od tego przedsięwzięcia zależy zapoczątkowanie prac przy nowym osiedlu.

Obecny bowiem obiekt zapewniający ogrzewanie zakładowym budynkom osiedla „Helenki” (wzniesienie na nim domów potrwa jeszcze dwa lata i wtedy zamieszkiwane będzie przez około 12 000 osób) ma ograniczoną wydajność. Ledwo pokrywając zapotrzebowanie wszystkich do niej podłączonych budynków. Rozbudowa ciepłowni była więc niezmierznie nagła. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1 już przystąpiło do tych prac, choć nadal szuka się podwykonawców.

Zarazem zlecono Wielkopolskiemu Przedsiębiorstwu Robot Inżynierskich w Poznaniu uzbudowanie terenu pod „Helenki”. W bieżącym roku na ten cel Urząd Wojewódzki przewidział 33 mln zł. Kierownictwo spółdzielni w Sreńm liczyło na co najmniej 80. Za tak małą kwotę niewiele bowiem wykona się robót, a przecież budowa osiedla i tak już jest mocno spóźniona. Najważniejsze jednak, że wreszcie na tym obszarze zacznie się coś dziać. Teraz można też mieć nadzieję, że za rok stawiane będą pierwsze domy, a w następnym wprowadzą się do nich lokatorzy.

Takie są oczekiwania szefów spółdzielni. Dopiero jednak najbliższe miesiące wykażą, czy nie są one zbyt optymistyczne. Czy pojawi się szansa na skrócenie kolejki po mieszkanie. A w Sreńm liczy ona 6 500 członków oraz kandydatów, wśród których większość stanowią osoby pełnoletnie z pełnym już wkładem.

Osiedle „Helenki” zlokalizowano na 180-hektarowym terenie, którego prawie połowa przeznaczona jest pod wielorodzinne budownictwo. Wyznaczono też miejsca na obiekty niezbędne dla prawidłowej egzystencji około 15 000 ludzi. Na tyle właśnie przewidziane jest to największe osiedle Sreńm. Powstanie tam m. in. trzy szkoły — podstawowa, zawodowa i specjalna, dom seniora i pawilon handlowo-usługowy. Spore obszary zajmą zielone enklawy oraz miejsca do uprawiania sportu. Całość nawiązywać ma nie do szablonych osiedli, ale tradycyjnych miasteczek z placami-rynkami.

Dokumentacja opracowywana jest w „Inwestprojekcie” na podstawie nagrodzonej pracy w konkursie, ogłoszonym przez poznańskie Stowarzyszenie Architektów Polskich. Owa praca uwzględnia 3 i 4-kondygnacyjne domy. Zarówno władze miejskie, jak i spółdzielnia uważały jednak, że w obecnej sytuacji, gdy brakuje terenów uzbudowanych, te już wyposażone w infrastrukturę techniczną powinny być maksymalnie wykorzystane, zwłaszcza jeśli chodzi o wysokość budynków. Dlatego też będą podwyższone o jedno piętro. Dzięki temu na „Helenkach” powstanie dodatkowo 700-800 mieszkań. (an)

Piłskie

Blisko 1000 eksponatów bliskich polskiej kawalerii

„Niechaj będzie to muzeum szkołą miłości dla tego co miłowało a i wsparciem dla przeświadczenia, że Rogożno sroce spod ogona nie wypadło i ma także swoją przeszłość i to nie byle jaką” — mówił przed rokiem, przy okazji otwarcia Muzeum Regionalnego w Rogożnie Wielkopolskim znany publicysta Edmund Męclewski. Rzeczywiście, sięgającą XIII wieku udokumentowana historia tego miasteczka w Piłskim świadczy o jego niemałej roli w politycznym, gospodarczym i społecznym życiu Wielkopolski. Dobrze więc się stało, że udało się utworzyć w tej niewielkiej miejscowości placówkę, w której znalazłyby swoje miejsce dokumenty i pamiątki świadczące o ponad 700-letniej historii Ziemi Rogozińskiej. Dobrze też, że dzięki temu można mieszkającym w Rogożnie również prezentować historię i dorobek innych regionów, sale Muzeum Regionalnego udostępnia się także hobbystom, a w zamierzeniu też twórcom profesjonalnym i amatorom.

Przed kilkoma dniami otwarto niecodzienną ekspozycję, na którą składają się eksponaty pochodzące z prywatnej

kolekcji Lesława Kukawskiego — mieszkańca Trzianki Lubuskiej, prezesa poznańskiego oddziału Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Broni i Barwy. Niezwykła ta wystawa — zatytułowana „Jazda polska w latach 1914-1917” — obejmuje blisko 1000 różnych dokumentów, elementów wyposażenia polskiej kawalerii, mundurów, uprzęży, odznak pukowych, proporców, regulaminów jazdy i starych fotografii. Zbiór znakomicie dokumentuje ponad 30-letni wyścig historii oddziałów jazdy — od początków I wojny światowej, poprzez lata niepodległości aż po rok 1917 kiedy to rozwiązano ostatnią I Warszawską Dywizję Kawalerii.

L. Kukawski eksponował już swą kolekcję między innymi w Trziance, w Pile a także w salach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego; jest również autorem wielu publikacji — nakładem Muzeum Historycznego we Wrocławiu ukazała się niedawno w serii „Muzeum i kolekcjonerzy” jego praca „Broń i barwa kawalerii polskiej”. Potrafi również znakomicie opowiadać o swym hobby — dał temu m. in. dowód podczas otwarcia wystawy w Rogożnie. (jak)

Kaliskie

Młodzi popisywali się wiedzą o ruchu młodzieżowym

W Zespole Szkół Rolniczych w Koźminie odbył się finał wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy o Ruchu Młodzieżowym przeprowadzonej przez Radę Młodzieży Szkolnej przy ZW ZSMP w Kaliszu. Była to jednocześnie inauguracja obchodów 40-lecia Polski Ludowej w kaliskiej organizacji ZSMP.

W zmaganiach szkolnych olimpiady wzięło udział około 2000 uczniów, również spoza związku. Ostatecznie do eliminacji pisemnych finału wojewódzkiego przystąpiło 66 dziewcząt i chłopców ze szkół ponadpodstawowych. Komisja kwalifikacyjna wybrała sześć najlepszych sprawdzianów. Po szczegółowych pytaniach, najwyżej oceniono wiedzę Jerzego Waliszewskiego z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Pleśzowie. Kolejne miejsca zajęli: Romuald Kaczmarek z Liceum Ogólnokształcącego w Koźminie, Roman Przybylski z Zespołu Szkół Rolniczych w Tarcach, Marian Kulka z ZSR w Koźminie, Rafał Reszel z LO w Krotoszynie i Tomasz Grzesiak z ZSR w Koźminie. Drużynowo pierwsze miejsce zajęli uczniowie gospodarza imprezy.

Kilka dni wcześniej w Słupie koło Kępna odbył się inny finał wojewódzki — Olimpiady Wiedzy Rolniczej. Impreza finałowa poprzedzona była eliminacjami we wsiach i gminach, w których wzięło udział ponad 1 300 młodych rolników i mechanizatorów rolnictwa. Do Słupy przyjechało 70 najlepszych. Rywalizowali oni w dwóch pionach — zasadniczym i średnim.

Pierwszy dzień finału poświęcony był praktycznej znajomości zawodu. Trzeba było wykazać się umiejętnością rozpoznania nawozów i nasion, odpowiedzieć na 30 testowych pytań. Wśród młodzieży ze szkół zasadniczych najlepszym okazał się Ryszard Malecki ze Zduń, wyprzedzając Zdzisława Serafinę z Przygodzic i Jana Dziekianę z gminy Koźmin. W pionie średnim pierwsze miejsce zajął Ryszard Strzelecki z gminy Przygodzice, drugie — Tadeusz Wieruszko z gminy Raszków a trzecie Krzysztof Powolny z gminy Wieruszów. Dwa najlepsze z każdego pionu reprezentować będzie województwo kaliskie w finale centralnym olimpiady. (msj)

Upadek z dachu

Niefortunnie dla właściciela willi w Opalenicy (Poznańskie) zakończyło się wejście na jej dach. Znalazł się tam w minioną sobotę, by wymienić powypływające dachówki. W pewnej chwili noga 42-letniego mężczyzny obsunęła się i spadł on z dość pokaźnej wysokości. Budynek jest bowiem piętrowy o dość stromym nachyleniu dachu. Upadek okupiony został złamaniem ręki i nogi oraz ogólnym potłuczeniem, ale życiu pechowca nie zagraża niebezpieczeństwo. Ma jednak pewny kilkutygodniowy pobyt w szpitalu. (bop)

Konińskie

Związkowcy z „Mirandy” zabiegają o dodatek stażowy

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Zakładów Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” w Turku (Konińskie) zarejestrowano w grudniu 1982 roku. Wybory do władz odbyły się jednak dopiero dziesięć miesięcy później.

Ważniejsze były wybory do Rady Pracowniczej — mówi przewodniczący związku, Kazimierz Włodarczyk. — Nie chcieliśmy mnożyć zebrań przedwyborczych i kandydatów. Obecnie nasz związek liczy 1218 członków, w tym 216 emerytów, na ponad 2 600 załogę.

Związkowcy starają się załatwiać sprawy każdego pracownika, który się zgłosi z problemami rodzinnymi, mieszkaniowymi czy zawodowymi. Organizowali także zabawy dla

załogi. Nie zapomnieli o grupie rencistów i emerytów, z którymi trzykrotnie organizowali spotkania.

Tegoroczne plany obejmują zorganizowanie obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet i Dnia Włóknarza.

W imieniu załogi związkowcy starają się w kierownictwie resortu załatwić wypłacanie dodatku stażowego za każdy przepracowany rok dla osób, które zatrudnione są ponad 20 lat. Jak do tej pory liczba dwudziestu przepracowanych lat jest górną granicą, do której ten dodatek jest wypłacany. Problem ten dotyczy zresztą pracowników innych zakładów jedwabniczych. (les)

W niejednym budynku zamaskowana bimbrownia

Różnorodne kontrole ujawniają w ostatnim czasie prywatne bimbrownie w Poznaniu. Stwierdza się przypadki niedozwolonej produkcji — najróżniejszymi technologiami — alkoholu, pomysłowo zamaskowanej. Przytaczamy na tym procederze spo-

tykają kary w postaci surowych grzywn, a także — rzecz zrozumiała — tracą aparaturę i za-cier.

Takich „odkryć” dokonuje się ostatnio sporo zwłaszcza w rejonie Wrzesni; nielegalne praktyki ujawniono też w Łopuchowie koło Murowanego Gośliny. Konkurencja monopolu spirytusowego zapewne żałując teraz swoich nierozważnych poczynów. (bop)

„Rewia” aut



Taką oto swoistą rewelację samochodów zobaczyć można każdego dnia i prawie o każdej porze na rynku w Ostrowie. Fot. „Głos” — R. Królak

Czekając na deszcz

Brak opadów daje się we znaki rolnikom z okolic Koźmina (Kaliskie). W wielu studniach nie ma ani kropli wody. Trzeba ją dowozić beczkami. Traktorzyści liczą sobie za jeden kurs kilkadziesiąt złotych. Nie więc dziwnego, że rolnicy z nadzieją patrzą w niebo wyglądając deszczu. (wan)

Leszczyńskie

Ormowcy wszędzie tam gdzie zwalcza się zło

kroczeń oraz sporządzili ponad 100 wniosków o ukaranie do kolegiów.

W Leszczyńskim istnieją także specjalistyczne jednostki ORMO do spraw nieletnich, kolejowych, wodnych, ruchu drogowego, prewencji oraz zwalczania spekulacji. W prawie wszystkich przedsiębiorstwach działają jednostki zakładowe; do wyróżniających się należą one w „Metalplastie”, Leszczyńskiej Fabryce

Pomp, Zakładach Mięsnych i Domu Kultury w Kościanie, „Rawagu”, gostyńskich zakładach — Hucie Szkła i „Spomaszu”, górskich — „Elwro-Mera” i cukrowni oraz w cukrowni we Wschowie.

Spółeczni inspektorzy ruchu drogowego przeprowadzili prawie 15 000 kontroli pojazdów na drogach i ulicach. Ujawnili między innymi 83 kierowców, prowadzących wozy po spożyciu alkoholu. (ar)

MARZEC

6

Wtorek

Jordana,

Róży

Słońce: 6.26-17.42

TEATRY

POZNAN

WIELKI — g. 8 „Halka”
MUZYCZNY — g. 19 „Księżniczka czardasza”
POLSKI — g. 16 „Proces”
LALKI I AKTORA — g. 8 „Cesaraki słowik”
ARENA — g. 19 Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”
GRUNWALD (kino) — g. 17, 18 „Variete”
OSMEGO DNIA (Przybyszewskiego 38) — g. 19 „Wzlot”

KINA

CHODZIEJ Notec: „Konopielka” (pol.)
KALISZ Kosmos: „Duch” (amer.)
Syrana: 1941” (amer.), „Rocky II” (amer.)
KONIN Oskard: „Ewa chce spać” (pol.), „Zakochany na własne życzenie” (radz.)
KOŚCIAN: „Rozbłądzone” (amer.)

RADIO

Z PROGRAMU I: 8.30 — Melodie na dzień dobry; 9 — Cztery pory roku; 10.30 — Miniatury muzyczne; 10.45 — Problem dnia; 11.15 — Wspomnij mi; 12.10 — Koncert żywych; 12.25 — Kariera laureatów konkursów Chopinowskich; 12.30 — Lekka muzyka.
Wiadomości: 0.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 16, 18, 20, 22, 23.

Z PROGRAMU II: 8.10 — Przeboje non-stop; 11.10 — Relaks stereo; 14.10 — Nagrania nowe i najnowsze; 16 — Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 18.30 — Klub stereo; 20.50 — Klasycy jazzowego saksofonu; 22.10 — Słuchajmy razem; 0.45 — „Kobiety”.
Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.40, 2.50.

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10.30 — Festiwal starego jazzu; 13.10 — Powtórka z rozrywki; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — Uważam, że wygrałem; 21 — Radiowy lekcyon smyczkowców; 23 — Zapraszamy do Trójki; 23.55 — Wiersze J. Kurka.
Wiadomości: 1, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Pierwszy rok życia; 11 — Spragniony Meksyk — problem wody (geografia szkoły średnie); 14.15 — Piosenki M. Grechuty; 16.30 — Niezwykłe życie i dzieło — Dunikowski; 20.15 — Ulubione arie operetkowe; 23 — S. Jarociński — „Mozart”; 23.55 — Kalendarz radiowy.
Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.30.

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Chwila muzyki; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Temat dnia; 17.30 — „Tak się rzeczy mają” — magazyn młodzieżowy.

17.30 — „Tak się rzeczy mają” — magazyn młodzieżowy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 — TTR — Uprawa roślin, sem. 2 — Obornik;
6.30 — TTR — Mechanizacja rolnicza, sem. 2 — Układ jazdy i kierownicy pojazdów;
9.00 — Język polski, kl. 4 — 6 — „Mądre głowie...”;
9.30 — Film dla 2 zmiany — „Fotografie na ścianie” (2);
11.00 — Język polski, kl. 2 lic. — „Nieboska komedia” (2);
12.00 — „Domowe przedszkole”;
12.50 — Historia, kl. 3-4 lic. — II Rzeczpospolita — stronnictwa, programy, ludzie;
13.30 — TTR — Hodowla zwierząt, sem. 4 — Choroby inwazyjne zwierząt gospodarskich;
14.00 — TTR — Historia, sem. 4 — Gospodarka polska w 20-lecie międzywojennym;
16.00 — „U przyjaciół”;
16.30 — DT — Wiadomości;
16.40 — Dla młodych widzów; adres: Polska;
17.05 — Dla dzieci: „Michałki”;
17.30 — „Pod jednym dachem” (9) — „Rezerwy” — komedia obyczajowa produkcji CSRS;
18.20 — „Rozmaitości muzyczne”;
18.30 — „Kram” — magazyn konsumenta;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — Program publicystyczny;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka;
20.15 — „Fotografie na ścianie” (2) — film obyczajowy produkcji ZSRR reż. — Anatolij Wasiliew;
21.45 — Wieczorem u Kramarów;
22.00 — DT — Komentarze;
22.25 — „Z filmoteki 40-lecia”;
23.10 — DT — 24 godziny.

PROGRAM II

17.00 — DT — Wiadomości — telefon „dwójki”;
17.10 — „Zwierzęta wokół nas” — „Podaj łapę” (2);
17.30 — „Szkice Pomorskie 7” — „Drzewo święto”;
18.00 — „Galerie świata” — „Galeria drewniana” — „Wiosna, zakochani, muzyka”;
18.30 — Teleskop;
19.00 — Przeboje „dwójki”;
19.10 — „Skojarzenia” — teleturniej;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Gorąca linia” — ex press reporterów;
20.15 — „Salon muzyczny” — Poznań;
21.15 — DT — Wydarzenia — telefon „dwójki”;
21.30 — Spiewa zespół Kommos;
21.45 — Literatura i ekran.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-50;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67;
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-61-61;
PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.